Wydanie II z pełna tabela loterii

10 GR M Warszawa, środa 7 września 1938 r. Nr 161 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii – wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Proklamacja, która sprawiła zawód

Kongres norymberski

Deprymujące wrażenie zarządzeń francuskich i pogłosek rumuńskich

NORYMBERGA, 7. 9. Kulminacyjnym punktem drugiego dnia kongresu partii narodowo - socjalistycznej była proklamacja Hitlera odczytana przez „Gauleitera“ Wagnera w Monachium.

Proklamacja podkreśla na wstępie znaczenie „Anschlussu“, a następnie porusza sprawy gospodarcze. Hitler stwierdza, że Niemcy gnębią obecnie dwie klęski gospodarcze: brak robotników w ogóle, a w szczególności wykwalifikowanych robotników w przemyśle, oraz brak robotników rolnych. W dalszym ciągu Hitler wychwala rezultaty planu czteroletniego i stwierdza, że należy jeszcze wzmocnić produkcję, aby dać walucie niemieckiej nie opartej o złoto „jedynie prawdziwe pokrycie w intensywnej pracy całych Niemiec“.

Kanclerz Hitler podkreśla, że dzięki zarządzeniom Goeringa, Niemcy pomimo niedostatecznych zbiorów zeszłorocznych posiadają odpowiednie rezerwy żywnościowe, co pozwala im się nie troszczyć o zagadnienie odżywiania.

W dalszym ciągu proklamacja akcentuje specjalnie, iż epoka odosobnienia Rzeszy została zakończona, przy czym Niemcy uzyskały jako przyjaciół wielkie i potężne mocarstwa światowe. W tym miejscu kanclerz wyraża radość z powodu zarządzeń rasistowskich we Włoszech, podkreślając jednocześnie rosnące niebezpieczeństwo bolszewickie i podziemną działalność „mikroba żydowskiego“. Proklamacja kończy się podkreśleniem ważności dnia 12 marca rb., tj. dnia w którym armia niemiecka wkroczyła w granice austriackie.

Po południu kanclerz Hitler wygłosił jeszcze jedno przemówienie poświęcone zagadnieniom kulturalnym, w którym akcentując zdobycze ustroju narodowo-socjalistycznego i zapowiadając, iż niemieckie zdobycze kulturalne w ciągu najbliższych lat zwrócą uwagę całego świata.

Proklamacja kanclerza poprzedzona została przez krótką mowę min. Hessa, który podkreślił, że wszystko

(Dokończenie na str. 2-giej)

„Rozładowanie psychiczne" na raty

Dwa i pół roku wyborów w Polsce

Od I listopada 1938 do końca 1940

Na mocy ogłoszonych ustaw o ordynacji wyborczej i istniejących ustaw samorządowych w miastach, gminach i gromadach będą zarządzone wybory.

Wybory te muszą być przeprowadzone przed upływem 5-cioletniej kadencji, którą dla rad gromadzkich i miejskich przewiduje ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 r. Wybory muszą być zarządzone co najmniej 40 dni przed upływem kadencji rad gromadzkich, a 50 do 80 dni w miastach.

W 1938 r., w listopadzie i grudniu w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich odbędą się wybory w około 30.000 gromad.

W 1939 r. w pierwszym kwartale na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych.

W 1939 r. jesienią odbędą się wybory na obszarze województw południowych i zachodnich w około 10.500 gromadach.

W 1939 r. (w ostatnich miesiącach) i w roku 1940 odbędą się wybory do 1100 rad gminnych na obszarze województw południowych i zachodnich.

W listopadzie i grudniu 1938 r. odbędą się wybory w 79 miastach województw południowych i zachodnich, tj. województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego, oraz w Warszawie i Łodzi.

Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 80 miastach na tym samym obszarze.

W kwietniu i w maju roku 1939 odbędą się wybory na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz w miesiącach od marca do maja w reszcie miast na obszarze województw południowych i zachodnich tj. razem w około 380 miastach.

Z zestawienia powyższych terminów wynika jasno, że „rozładowanie psychiczne“ rozplanowane zostało na okres dwóch i pół lat aż do czasu ukończenia kadencji obecnych izb i wyborów Prezydenta.

Wątpić jednak należy, czy wobec nastrojów przede wszystkim mas ch.opskich, ujawnionych w znanej uchwale NKW Str. Ludowego plan ten uda się przeprowadzić.

Wszystko wskazuje raczej na to, że wybory parlamentarne, będą musiały zostać znacznie przyśpieszone.

Gdańsk ciągle prowokuje!...

Aresztowanie 2 kolejarzy polskich

Współpraca niemiecko-ukraińska na terenie Wolnego Miasta

(Telefonem od własnego korespondenta)

GDAŃSK, 7.9. Policja gdańska aresztowała we wtorek na dworcu głównym w Gdańsku 2 polskich funkcjonariuszy kolejowych z obsługi pociągu łódzkiego. Władze gdańskie motywują aresztowanie tym, że polscy kolejarze chcieli przemycić 10 kg mięsa.

Motywację tą uznać trzeba za co najmniej naciągniętą, bowiem funkcjonariusz kolejowy może zawsze przewieźć parę kilogramów mięsa z Gdyni do Łodzi względnie z Łodzi do Gdyni, przy czym nie może to być uznane za przemyt, skoro mięso to nie było wyładowane na terenie w. m. Gdańska.

Koła polityczne w. miasta są zdania, że chodzi tutaj o rewanż za aresztowanie w tych dniach w Chojnicach 3-ch celników gdańskich, którzy chcieli nielegalną drogą i bez biletów dostać się do niemieckiego pociągu tranzytowego. Ponieważ celnicy podczas aresztowania lżyli w niesłychany sposób Polskę i naród polski, sąd polski zasądził ich na 3 tygodnie aresztu.

Interwencja jaką senat Wolnego Miasta zarządził w Komisariacie Generalnym Rzeczpospolitej Polski przechodzi wszelkie granice nie tylko stosunku Gdańska do Polski, znajdującego się jak wiadomo w zależności prawno - politycznej od nas, ale w ogóle normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy państwami. M. in. delegacja celników gdańskich udała się aż do Chojnic, aby na miejscu stwierdzić przebieg całego faktu aresztowania, co jest faktem wręcz niesłychanym.

Jak słychać w związku z aresztowaniem, przemycających sie do niemieckiego pociagu celników gdańskich senat Wolnego Miasta grozi wysłaniem noty do rządu polskiego. Sądzimy, że skoro komisarz generalny Rzplitej Polskiej notę tę otrzyma zwróci ją władzom gdańskim bez czytania.

Jeżeli się fakt powyższy zestawi z tym, iż coraz głośniejsze wieści dochodzą o nawiązaniu ścisłej współpracy ukraińsko - niemieckiej rozciągniętej specjalnie na teren Gdańska, który stał się siedzibą działalności antypolskich czynników Małopolski wschodniej, to dwa te fakty razem nabierają specyficznego smaku.

Jak donosi „Nowy Kurier“, porozumienie niemiecko - ukraińskie zamyka się w pięciu punktach:

1) Współpraca gospodarcza spółdzielni niemieckich i ukraińskich,

2) współpraca finansowa banków niemieckich i ukraińskich,

3) pomoc Niemców dla Ukraińców w dążeniu do niepodległości lub autonomii,

4) stworzenie przy wyborach samorządowych wspólnych bloków,

5) pomoc finansowa dla ruchu ukraińskiego.

Na terenie Grańska pojawił się niejaki Wiktor de(?) Zieliński, który siebie tytułuje: „geneal de division, chef de la mision militere ukrainne en Poolgne. Ów „generał“ przewodniczył ostatnio zebraniu działaczy mniejszości niemieckiej z Kresów Wschodnich oraz działaczy ukraińskich w obecności Forstera, dowódców narodowo - socjalistycznych oraz znawców z Berlina. Zebranie to ustaliło ową współpracę.

Tak więc po prowokacjach prasy gdańskiej, po napadach na Bogu ducha winnych Polaków, po zaciekłej walce gospodarczej z Polską, po świadomym i celowym narażaniu skarbu państwa polskiego na straty przez tolerowanie przemytu do Polski przez Gdańsk, mamy do zanotowania jeszcze jeden znamienny fakt nastawienia Gdańska do Polski, montowanie wspólnego frontu niemiecko - ukrańiskiego na terenie Kresów Wschodnich.

9 mów Hitlera

(h) Według kalendarzyka kongresowego kanclerz Hitler przemawiać będzie w Norymberdze aż dziewięć razy, co dzień, a nawet dwa razy dziennie. Z dotychczasowej deklaracji i mowy poświęconej kulturze niemieckiej Europa nie wyłowiła ani jednego, tak oczekiwanego zdania o sprawie sudeckiej. Po prostu nie padło żadne słowo na ten temat.

Przed kilku dniami pisaliśmy na tym miejscu, że ciekawe będą nie tyle słowa, które padną w Norymberdze, ile... przemilczenia. Wskazaliśmy również przy tym, że przemilczenia takie spotykaliśmy i przed „Anschlussem“, i przed dozbrojeniem Reichswehry, i przed zajęciem Nadrenii. Stały się one wręcz charakterystyczne.

Nie należy wysnuwać jednak na podstawie dnia wczorajszego jakichś pesymistycznych horoskopów, czy też przewidywać nowe „fakty dokonane“. Kanclerz Hitler przemawiał dopiero dwa razy. Oczekuje nas, według programu jeszcze siedem mów. „Ważkie słowa“ mają paść jakoby dopiero w przyszły poniedziałek. Na razie wysłuchamy wskazówek ideologicznych dla kobiet, młodzieży i służby pracy, jak wysłuchaliśmy poglądów na kulturę.

Na deklarację polityczną czas przyjdzie w ostatnim dniu „Parteitagu“.

Do tej więc pory możemy spokojnie... nie oczekiwać zdaje się żadnych większych sensacji, które tak denerwowały opinię publiczną przed kongresem. A że jednocześnie po ostatniej deklaracji rządu czechosłowackiego trudno wyobrazić sobie nowe zerwanie pertraktacji przez henleinowców — można zaryzykować przypuszczenie, że napięta atmosfera dni ostatnich rozładuje się i bez spodziewanych przez alarmistów — międzynarodowych wstrząsów.

Polacy w Norymberdze

NORYMBERGA 7.9. W związku z uroczystościami zjazdowymi przybyli tu jako goście kanclerza: szef gabinetu min. Becka, p. Łubieński oraz komendant główny PP gen. Zamorski.

Gen. Zamorski przyjęty był przez kanclerza Hitlera, po czym na 2-dniowy pobyt udał się do Monachium, gdzie zwiedzi tamtejsze ośrodki policji niemieckiej.

W piątek gen. Zamorski wraca do Norymbergii.

Ponadto na Kongresie znajduje się jakoby również b. senator, publicysta Str. Narodowego, p. Kozicki.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w charakterze prywatnym na Kongres partii hitlerowskiej w Norymberdze wyjeżdżają następujące osoby: p. mjr Lepecki z prezydium Rady ministrów radca Staniszewski, referent spraw niemieckich w wydziale prasowym MSZ, prezes Gierat ze Związku Młodej Wsi, p. Makowski ze Służby Młodych

Nowy wielki sukces

naszej tabeli wyścigowej

We wczorajszych wyścigach odnieśliśmy znowu duży sukces w szczęśliwym typowaniu zwycięzców. Trafiliśmy sześć koni na pierwszych miejscach, cztery gry porządkowe i jednego tzw. ewentualnego fuksa. Z faworytów naszych znalazły się u celownika na pierwszym miejscu: Jalousie (wypł. 17.50), Albion Kid (6.50), Gin (12.50), Demon (10), Toffi (10) oraz typowany na tor miękki Kamień (9.50) i jako ewentualny fuks: st. Tuńskiego (19.50).

Równocześnie udało nam się trafić gry porządkowe w gonitwach: I — wypłata 65 zł, II — wypł. 18 zł, III — wypł. 26 zł, VIII — wypł. 63.

Świat się odrodzi i poprawi
gdy przestrzegać będziemy zakon Chrystusa
List pasterski JE. ks. biskupa Przeździeckiego

JE ks. biskup dr Henryk Przeździecki, ordynariusz diecezji podlaskiej wydał list pasterski do swych diecezjan, w którym porusza szereg aktualnych tematów:

„...Widzę wojnę — pisze ks. Biskup — słyszę huk armat, szczęk szabel, bagnetów, odczuwam gazy trujące. Nieustanne jęki... Widzę miasta, wsie, lasy, pola pokryte tysiącami trupów...

„Kto twórcą tej grozy, tych nieszczęść?! Jedna odpowiedź: ci, którzy głusi są na wszelki głos prawa naturalnego, ci, którzy podeptali i depcą Zakon Chrystusa, zakon miłości bliźniego i sprawiedliwości... Zbrodniarzy odają do sądów, które ich karzą, a czyż rząd państwa, który wojnę prowadzi w tym celu, aby zapanować nad innym państwem, aby ciągnąć z niego zyski, nie tysiąckroć i więcej jeszcze razy jest gorszy od najbardziej występnych zbrodniarzy?! Błogosławionaś, Matko Ojczyzno, żeś wojen zaborczych nie prowadziła! Daj Boże, aby do ciebie, Ojczyzno moja, nigdy plama takiej zbrodni nie przylgnęła!...

Omawiając drugą plagę ludzkości: bezrobocie i głód stwierdza JE Ks. Biskup, że nie zapobiegnie jej ani socjalizm, ani komunizm i zaleca czytanie społecznych encyklik papieskich na zebraniach i w rodzinach. Z nich się bowiem można dowiedzieć jak usuwać z ziemi głód i nędzę.

Dalej arcypasterz podlaski występuje przeciw złym i niemoralnym książkom i drukom, szerzącym bezbożnictwo i bezwstyd. Zwraca się do rodziców, by przeciwdziałali demoralizacji i do młodzieży, by przejęła się nauką Chrystusa.

Z kolei poruszya Ks. Biskup sprawę masonerii, o której dziś tak głośno, a która jest rozpowszechniona po całym świecie. Jest to organizacja tajna, o której wiadomo, że walczy z Kościołem, szerzy bezbożnictwo i rozluźnienie obyczajów.

„Nam katolikom nie tylko nie wolno do masonerii, potępionej przez Stolicę Apostolską, należeć, lecz nie wolno też nic czynić, co mogłoby doprowadzić do wniosku, że aprobujemy zasady masonów. Przeto, chociaż ich jako bliźnich miłujemy, stosunków jednak towarzyskich z masonami, z odstępcami od wiary, żyjącymi w nielegalnych związkach, nie wolno nam utrzymywać. Nie zapominajmy też, że dzieje Polski aż do ostatnich chwil są świadkiem, że masoneria jest wrogiem Polski".

Przechodząc do kwestii przesadnego nacjonalizmu list pasterski podkreśla, że miłować swój naród to nie znaczy mieć w nienawiści inne narody".

Wspominając następnie o państwach totalnych, w których jedne mają wyłączne prawo rozkazywania a drudzy mają tylko rozkazów słuchać i podatki płacić, Ks. Biskup oświadcza, że „państwo tylko wtedy jest potężne, gdy członkowie jego... przyjmują udział w budowie, w zarządzie i w rozwoju państwa". Jeżeli chodzi o kwestię żydowską, Najdostojniejszy Autor listu zwraca uwagę, że wielu Żydów żyje w nędzy i, jako wyznawcy Chrystusa, takim biedakom winniśmy dopomagać. Ale z całą szczerością mamy mówić Żydom: „...Największymi waszymi wrogami są wasi współrodacy, którzy wpajają w was nienawiść do innych narodów; którzy biorą udział na całym świecie w rozmaitych zamieszkach, przewrotach, w gnębieniu i mordowaniu ludzi, są ich katami; którzy szerzą pijaństwo, niewiarę, rozpustę...

Przechodząc do problemów wsi polskiej Arcypasterz wzywa młodzież, by po ukończeniu szkół zawodowych lub kursów wracała na wieś, do stron rodzinnych. Niech też idą na wieś i do miasteczek lekarze i adwokaci. Gdzie jest daleko do szkoły powszechnej, trzeba zakładać szkoły prywatne. Dbać też należy o biblioteki parafialne i dobre książki. „Gimnazja i licea są prawie niedostępne dla młodzieży wiejskiej. Nie opuszczać rąk. Twórzmy bursy dla młodzieży wiejskiej tam, gdzie są gimnazja i licea. Twórzmy wspólnymi siłami przy pomocy czynnej duchowieństwa. Ja ze swej strony będę dopomagał w tej tak bardzo potrzebnej, wprost koniecznej sprawie".

Następnie list pasterski mówi o straszliwych prześladowaniach Kościoła i chrześcijan w Rosji, Hiszpanii i in. krajach.

Po podkreśleniu pracy nad zbawieniem dusz ze strony Ojca św., biskupów, kapłanów i Akcji Katolickiej przypomina rok 1920 i cudowną opiekę Bożę nad Polską. Ks. Biskup zaleca uciekanie się do Matki Najświętszej z prośbą o uproszenie łaski wyrwania się z grzechów i wytrwania w dobrem i tak kończy:

„Najmilsi, tylko wtedy świat się odrodzi i poprawią się na nim warunki istnienia, jeżeli Zakon Chrystusa będzie przestrzegany w życiu prywatnym i publicznym".

Gawędy odgłupiające
Przestrogi dla turysty

Zwykłe objawy codziennego życia, unormowane prawem, zwyczajem czy przyzwyczajeniem — mają nie raz bardzo wyrazistą wymowę. Dobrze to ujął publicysta świetnie redagowanego tygodnika „Zwrot", gdzie pod powyższym tytułem znajdujemy następujące uwagi.

Przyjeżdżacie do jakiegoś kraju. Nic nadzwyczajnego się tam nie dzieje. Życie snuje się równo i spokojnie. Obywatel przy piwie czyta gazetę. Jego żona wraca ze sklepu. W sklepach zwykłe towary i zdjęcia ładnych widoków z okolicy. Urzędnik idzie do domu na obiad. Baba sprzedaje wodę sodową, owoce i cukierki. Rybak dłubie przy sieciach. Dzieci bawią się i krzyczą. Policjant jest gruby i uśmiechnięty. Rowerzysta gada z szoferem. Młode pary idą w stronę cienistego parku. Dzień przemija. Jutro będzie taki sam.

Wiecie, co to za kraj? Szczęśliwy.

Przyjechaliście do innego kraju. Miasta barwią się flagami narodowymi. Ciągle jakaś uroczystość. Święto morza, święto gór, święto lotu, święto kropli mleka, święto żołnierza, święto pomocy, święto zdrowia, święto czynu, święto pożyczki dobrowolnej, święto książki, święto wizyty, święto harcerzy, święto strzelców, święto narodowe, święto konstytucji, święto bohaterów... Orkiestry grają ochoczo. Wojsko maszeruje. Pochody ze sztandarami. Megafony radiowe ryczą o ideologii. Publiczność wznosi okrzyki. Olbrzymie reklamy: frontem do czegoś! wszystko dla czegoś! Wszędzie w sklepach wystawiony tylko jeden portret. Iluminacje wspaniałe. Samochodów mało, ale za to luksusowe. Policjanci bystro patrzą. Radość. Tłumy. Ruch pojazdów wstrzymany.

Radzę wam, moi mili, uciekajcie z tego kraju. Zaprawdę, tam katastrofa wisi na włosku.

Kongres norymberski
(Dokończenie ze str. 1-ej)

co robi kanclerz jest dobre, rozumne i konieczne dla całej Rzeszy. Wszystko co dotychczas uczynił doprowadziło do zwycięstwa, wszystko co przeciw niemu było skierowane, obracało się na jego korzyść. „Również i na przyszłość — zakończył Hess — wszystkie czyny kanclerza błogosławione będą przez Opatrzność".

W części gospodarczej swej mowy Hess podkreślił, że Niemcy wyzwoliły się spod groźby blokady. Przez całą mowę Hessa jak i proklamację Hitlera przewijał się apel do narodu niemieckiego o wiarę w obecne rządy. Uwagę zwracało całkowite pominięcie milczeniem sprawy sudeckiej oraz ostatnich zarządzeń wojskowych we Francji.

Na ogół biorąc proklamacja Hitlera przyniosła ogólne rozczarowanie. Nie brak zdań, że akcenty polityczne padną dopiero w ostatnim dniu obrad kongresowych w przyszły poniedziałek. Utrzymuje się ogólne przekonanie, że premilczenie sprawy Sudetów zostało spowodowane po prostu chęcią odczekania na rozwój pertraktacji w Pradze w związku z nowymi propozycjami rządu czechosłowackiego.

Oprócz powyższych dwóch mów Hitlera kalendarzyk kongresowy przewiduje jego mowy do: kierowników służby pracy, hitlerowskich organizacji kobiecych, młodzieży, kierowników politycznych partii, SA SS i innych formacji partyjnych, do armii i wreszcie mowę na zakończenie kongreu. W sumie więc Hitler wygłosi 9 przemówień.

Według dyplomatów i dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Norymberdze — powołanie pod broń francuskich rezerwistów oraz kursujące pogłski o pakcie sowiecko - rumuńskim, wzgędnie o zgodzie Rumunii na przepuszczenie sowieckich transportów wojskowych dla Czechosłowacji działa w sposób niezwykle deprymujący na uczestników kongresu.

Odczuwa się, że najbardziej patetyczne i efektowne mowy nie będą w stanie zaćmić wrażenia nowej porażki.

Brak targowiska na Żoliborzu

Żoliborz, liczący obecnie przeszło 50.000 mieszkańców, dotychczas pozbawiony jest jakiegokolwiek targowiska. Handel odbywa się wprost z koszów na ulicach, przy czym handlujący są przepędzani przez funkcjonariuszów PP, co wpływa na jakość i cenę sprzedawanych towarów. Budzi to u mieszkańców Żoliborza niemiłe wrażenie. Należałoby wreszcie rozstrzygnąć zagadnienie dotyczące miejsc urządzenia targowiska i otworzyć prowizoryczne miejsce sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby do czasu wybudowania nowoczesnej hali targowej, aby w ten sposób zapobiec obecnym praktykom, a przede wszystkim antysanitarnym warunkom, w jakich handel się obecnie odbywa.

Jak postępują prace przed lotem stratosferycznym

Znakomity lotnik mjr Stevens podejmowany był w gmachu Instytutu aerodynamicznego herbatką przez radę naukową lotu stratosferycznego.

W godzinach rannych mjr Stevens zwiedził wytwórnię balonów i spadochronów w Legionowie, gdzie zapoznał się z pracami nad będącą już na ukończeniu powłoką balonu „Gwiazda Polski". W wytwórni balonów i spadochronów odbyto szereg konferencji z udziałem znakomitego lotnika.

Członek załogi stratostatu i obserwator naukowy lotu dr Konstanty Jodko-Narkiewicz wyjechał do Zakopanego aby osobiście wziąć udział w pracach przygotowawczych na miejscu startu balonu „Gwiazda Polski" od chwili obecnej aż do chwili startu.

Budowa dojazdu na polanę Chochołowską jest w tej chwili na ukończeniu. Przywiezienie z Warszawy gondoli stratostatu spodziewane jest w połowie przyszłego tygodnia. Następnie sprowadzone będą wszystkie przyrządy naukowe i nawigacyjne z Warszawy i Krakowa. Ostatnia nadesłana będzie z Legionowa powłoka balonu.

Sadysta czy szaleniec
zamordował własne dziecko

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę niejakiego Eugeniusza Woronowicza, skazanego przez sąd okręgowy na 6 lat więzienia za spowodowanie w bestialski sposób śmierci dziecka. Okoliczności sprawy były rzeczywiście niezwykłe. Woronowicz przyszedłszy w stanie nietrzeźwym do domu, począł w nieludzki sposób znęcać się nad swoim dzieckiem. Rzucił nim o ścianę, po czym bił i kopał. Na skutek obrażeń odniesionych dziecko zmarło.

Sąd apelacyjny na wniosek obrony zarządził obserwację skazanego, gdyż okoliczności czynu wskazują na to, że Woronowicz nie jest normalnym. Sprawę odroczono.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczoną przez nas wczoraj wiadomością o poświęceniu sztandaru Str. Ludowego i odsłonięciu pomnika śp. Jana Dąbskiego — informują nas że miejsce i czas obchodu nie zostały jeszcze definitywnie przesądzone.

II dzień obrad IV Studium Katolickiego

KATOWICE, 7.9. W drugim dniu obrad IV Studium Katolickiego uczestnicy zjazdu o g. 8.30 wysłuchali mszy św. w kościele NMPanny. Pierwszy referat n. t. „Synody prowincjonalne w Polsce przedrozbiorowej" wygłosił ks. dr Tadeusz Gzemma, prof. U. J. z Krakowa, drugi — n. t. „Diecezja i parafia w prawie kościelnym i uchwałach synodu" ks. prał. dr Emil Szramek z Katowic.

Na posiedzeniu popołudniowym ks. dr Władysław Wicher prof. U. J. z Krakowa wygłosił referat pt. „Synod o powołaniu i zadaniach kapłana", po czym przemawiał ks. prof. dr Julian Piskorz (Tarnów) n. t. „Aktualne zagadnienia dusz pasterskie i jego metod współczesnych".

Dzień zakończono nabożeństwem wieczornym w kościele NMPanny i konferencją religijną.

Doroczna Wystawa Radiowa otwarta będzie tylko 5 dni

Doroczna Wystawa Radiowa cieszy rekordowym wprost powodzeniem. W niedzielę np. zwiedziło DWR 10.000 osób, a studio radiowe było formalnie oblężone przez publiczność. Nic w tym dziwnego. Programy nadawane ze studia, stanowią pierwszorzędną atrakcję Wystawy, tak że w ostatnią niedzielę trzeba było zorganizować drugi podwieczorek przy mikrofonie o g. 20.15, gdyż w czasie pierwszego seansu studio nie zdołało pomieścić zgromadzonych gości.

Wystawę zwiedzają z jednakowym zapałem starsi i młodzież, ludzie z miast i ze wsi, których do Warszawy do DWR zjechała kilkunastotysięczna rzesza pociągami popularnymi.

Wystawa trwać będzie jeszcze tylko 5 dni i w dniu 11 września będzie zamknięta. Kto więc nie zdążył jeszcze obejrzeć licznych i ciekawych stoisk i eksponatów DWR oraz studia radiowego, niechaj wykorzysta kilka pozostałych dni, aby zwiedzić Wystawę.

Konsekracja ks. biskupa-nominata Zakrzewskiego

POZNAŃ, 7.9. Konsekracja JE. biskupa-nominata Tadeusza Zakrzewskiego, sufragana łomżyńskiego, odbędzie się w czwartek 22 bm. w Poznaniu.

Sakry biskupiej dopełni JE. ks. kardynał-prymas August Hlond.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.20; Berlin 213.00; Bruksela 89.95; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.30; Kopenhaga 114.65; Londyn 25.65; Mediolan 28.00; Montreal 5.31 Nowy Jork 5.31 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.85; Paryż 14.42; Praga 18.34; Sztokholm 132.26; Tel Aviv 25.65; Żurych 120.25; Marka niemiecka srebrna 86.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. II em. 86.00; 3 proc. poż. prem. Inw. seriowa II em. 93.75; 4 proc. poż. konsolid. 67.13; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 66.38; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 49.19; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 66.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 77.25, 8 i 9 em. 75.25.

AKCJE: Bank Polski 123.50; Bank Zachodni 38.00; Węgiel 35.75; Modrzejów 17.25; Starachowice 44.00; Żyrardów 60.25

Wiesław Pyrek

W „świątyni złota" na lazurowym brzegu

Demon hazardu pożera majątki

Wzniesiono ją nad samym brzegiem morza. W dni pogodne widać z jej okien, jak na horyzoncie ciemny błękit morza przechodzi w lazur nieba. Właśnie w dni pogodne (innych nie ma tutaj prawie wcale) jest to niewypowiedzianie piękne: ten falujący bez miar błękitu, ten ruch bezustanny, jakim wre ziemia — w obliczu wiekuistego spokoju, co zastygł na niebie gamą barw, przechodzących aż po naj czystszą biel od zwykłego lazuru.

Z jej drugiej strony roztacza się widok na skwer, na którym wprawna ręka ogrodnika wypielęgnowała palmy, pinie i kaktusy.

Przed gmach „świątyni" zajeżdżają auta jedne za drugimi. Lśni się w oczach od blasku Rolls-Royców, Pacqardów, Citroënów, Chevroletów, Buicków. Po marmurowych schodach wstępują damy w balowych sukniach obok staruszek podpierających się laską, wyfraczeni eleganci obok turystów w sportowych kostiumach. Wygalowany portier wita każdego majestatycznym skłonieniem głowy.

Przez eleganckie foyer przechodzi się do ogromnej, w półcieniu tonącej, sali. Zapada już mrok wieczorny, więc szklany sufit niewiele światła przepuszcza. Z sufity zwisają wielkie, ale nie zapalone żyrandole. Chociaż w sali zgromadzonych jest kilkaset osób, jednak panuje absolutna cisza. — Wkraczając w te progi doznaje się wrażenia, jakby się stanęło w obliczu jakiegoś wielkiego misterium. Bo oto wszyscy obecni zgromadzili się wokoło czterech jasno oświetlonych stołów. Pośrodku każdego z nich tarcza, podzielona na trzydzieści sześć przegródek. Tarcza obraca się powoli, podczas gdy w powrotnym kierunku skacze po przegródkach maleńka biała kulka.

To ruleta.

Jesteśmy w Monte - Carlo.

Na zielone sukno, którym obciągnięto stoły po obu stronach rulety, padają sztony dwudziesto -, pięćdziesięcio-, stufrankowe. Okrągłe, kolorowe kawałki drzewa. Na żółte kwadraty, ponumerowane od jednego do trzydziestu sześciu, padają drewniane sztony, podczas gdy kulka obiega ruletę. Lecą czerwone sztony czterdziestofrankowe, lecą zielone kółka wartości stu franków, pada duży, kwadratowy szton: tysiąc franków.

I nagle ostrzegawczy głos krupiera:

— Rien ne va plus!

Cofają się ręce na brzeg stołu, usuwają na bok grabki krupierów. Kulka wpada w przegródkę. Wszystkie oczy patrzą teraz w jeden punkt, każdy czuje jakiś bolesny skurcz serca: i ten, co postawił dwadzieścia franków na „rouge" i ten, co rzucił tysiąc na „ringt-neug".

Bo oto matowym, spokojnym głosem obwieszcza krupier: „trente - quatre".

Ach, byłoż to postawić maksymalną stawkę: 12.000 na trzydziestkę czwórkę i teraz, odebrawszy 36 razy tyle, 432.000 odejść spokojnie. Ale któż mógł wiedzieć, że właśnie 34! — Leży tam jakaś dwudziestofrankówka. Wprawną ręką odrzuca krupier siedem sztonów stufrankowych, dodaje jedną dwudziestkę i przysuwa grabkami do szczęśliwca, podczas gdy dwaj inni krupierzy zgarniają ze stołu przegrane tysiące. A po chwili znów padają na zielone sukno stosy sztonów, bowiem krupier zapowiedział już nowy rzut kulą.

— Marquez le jen, foites vos jeux messieurs!

Jakiś staruszek, przed którym piętrzą się stosy stufrankowych sztonów, nie podnosi prawie oczu spod pomiętej kartki, na której porobił sobie jakoweś obliczenia. Co kilka chwil odlicza sześć, siedem sztonów i podając je krupierowi, szeptem mruczy:

— Jeden, dziewięć, siedemnaście, dwadzieścia pięć, dwadzieścia osiem, trzydzieści sześć.

Nawykłą, wprawną ręką rozrzuca krupier drewniane krążki na wskazane numery.

Znów kulka przebiega kilkakrotnie tarczę i po chwili opada w jedną z przegródek. Białe ręce zaciskają się na sztonach nerwowo, jakby resztę ich chciały uchronić:

— Osiemnaście.

Krupierzy zgarniają grabkami stosy sztonów. Siwy staruszek nie oderwał nawet oczu od swych obliczeń, tylko wyciągnął gu krupierowi rękę pełną stufrankowych liczmanów i sepleni mu swoje numery.

Są tacy, którzy składają rulety zgodnie z biegiem kulki. Są inni, którzy przeciw biegowi. Jedni rzucają na numer co trzeci, drudzy na całe tuziny. Ale za każdym razem krupier zgarnia całą masę sztonów.

I w absolutnej ciszy przechodzą godziny uporczywego, beznadziejnego pytania: na co postawić? I w odrętwieniu mijają chwile ścigania rozpalonym wzrokiem skaczącej po numerach kulki.

Co parę godzin zmieniają się krupierzy, co pewien czas odchodzą od stołu gracze i miejsca ich zajmują nowi. Ale na zielony stół niezmiennie, bez przerwy pada deszcz kolorowych sztonów.

Przechodzimy do bocznej sali: nie ma tu rulety, zamiast niej krupier rozkłada na stole karty. To baccarat, obok rzuca kośćmi. Dalej kręci się ruleta o dwóch takich tzw. double rite.

Na sali staje się jaśniej. Przez szklany dach wpadają pierwsze promienie. Za chwilę opustoszeją na parę godzin sale kasyna. „Świątynia" Mamony pozostanie pusta, by znów przygotować się na przyjęcie tych, co przychodzą tu opłacić swoją wiarę w bogactwo, i tych, co do straconych tysięcy dołożą nowe. Ale nie powrócą wszyscy. Ich miejsca zajmą ci, których matką też była... nadzieja.

Dlaczegoż nie zamieszczono nad portalem wejściowym tej „świątyni złota" ostrzegawczych słów Danta: „La serate ongi speranza vor ch'entrate"?

Monte Carlo, w sierpniu.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Słowa... Słowa... Słowa... Słowa

Dziewięć razy, aż do skutku...
To mi mówca! To rozumiem!
Kto nie umie mówić krótko
Pewnie tylko... mówić umie.

SIC.

„Dwustronne" cenniki detalistów i „łączna" sprzedaż hurtowników

Pasek żywnościowy w Niemczech

Władze są bezsilne wobec szalejącej spekulacji

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURYCH, 7.9. Szwajcarskie koła gospodarcze z zainteresowaniem śledzą przebieg paniki, jaka wybuchła na rynku detalicznym artykułów żywnościowych w III Rzeszy.

Wobec coraz to nowych ograniczeń żywnościowych, kupiectwo niemieckie zastosowało system tzw. „łącznej sprzedaży" (Koppelungsverkäufe), polegający na tym, że detaliści sprzedają towary specjalnie poszukiwane na rynku tylko łącznie z innymi artykułami, na których mają wyższe zarobki i to wyłącznie swym stałym klientom, względnie osobom, które czynią większe zakupy.

Sytuację pogorszyło jeszcze bardziej zarządzenie władz policyjnych zabraniające „łącznej sprzedaży", oraz obowiązek ujawnianie władzom administracyjnym wszelkich posiadanych zapasów artykułów żywnościowych i przestrzeganie tzw. „cen maksymalnych" na artykuły pierwszej potrzeby.

Ponieważ zarządzenia te odnoszą się wyłącznie do detalistów, natomiast producenci i hurtownicy nie podlegają żadnej kontroli, przeto stosują „system łącznej sprzedaży" w stosunku do detalistów, sprzedając im towary poszukiwane lub reglamentowane tylko przy większych transakcjach na inne towary, na których mają poważne zyski. Detaliści z kolei poczęli „odbijać swe straty" na klientach.

Przy kontroli sklepów ujawniono, że w sklepach żywnościowych po jednej stronie cennika były wypisane usawowe ceny maksymalne. (Te ceny pokazywano przy kontroli), kiedy zaś kontrolerzy odchodzili, odwracano tabliczki i sprzedawano wyszczególnione artykuły po innych wyższych cenach, figurujących na odwrocie.

Najbardziej nawet przemyślne zarządzenie niemieckich wyższych władz administracyjnych nie mogą jak się okazuje opanować tendencji zwyżkowej wywołanej całokształtem niemieckiej polityki gospodarczej.

(H.)

Nowe wojskowe lotnisko niemieckie

na granicy czechosłowackiej

WROCŁAW 7.9. Na pograniczu czechosłowackim, w miejscowości Ziegenhals na Śląsku rozpoczęto prace nad budową lotniska wojskowego.

Chłopi otrzymali rozkaz wykopania w przeciągu 3-ch dni kartofli z pól, które zostają zajęte pod budowę lotniska.

List W. Trąmpczyńskiego

do Stronnictwa Pracy w Szopienicach

Pod powyższym tytułem pisze **„Dziennik Bydgoski"**:

„11 września odbędzie się w Szopienicach uroczystość poświęcenia sztandaru Str. Pracy. Na uroczystość tę przybędzie prezes Rady Naczelnej Stronnictwa, gen. J. Haller.

Zarząd miejscowego koła z drem Twardowskim na czele wysłał zawiadomienie i zaproszenia do wielu wybitnych osób, z których niektóre już da.y odpowiedź.

Jak się dowiadujemy, na jednym z ostatnich posiedzeń odczytano odpowiedź p. Wojciecha Trąmpczyńskiego b. marszałka sejmu i senatu, jednego z najzasłużeńszych bojowników o niepodległość, a następnie o praworządność w Polsce.

Odpowiedź ta brzmi:

„Do Stronnictwa Pracy, Koło w Szopienicach.

Za uprzeime zaproszenie na Wasz obchód serdecznie dziękuję, tak samo za godność mi ofiarowaną.

Wprawdzie byłem i jestem nadal członkiem Stronnictwa Narodowego, ale marzę o tym, aby wszyscy rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem. Dopiero wtedy będzie w Polsce dobrze.

Zjednoczenie nasze powinno ogarnąć wszelkie żywioły, mające rzeczywiste poczucie narodowe, a więc włącznie ludowców.

PRZYJDZIE DO TEGO, GDY WSZYSCY NARODOWCY PRZEJRZA, GDZIE JEST WRÓG Nr 1! (kilka słów opuszczamy ze względów ostrożności — przyp. Red.).

Przeciwko tym małiom powinni wszyscy narodowcy walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia czy to w programach, czy też w taktyce.

WOJCIECH
TRĄMPCZYŃSKI"

Jugosławia za Czechosłowacją

Manifestacja w Kragujewaczu i ochotnicy w biurach sokolich

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

BIAŁOGRÓD 7.9. Sprawa sudecka widnieje na czołowym miejscu wszystkich dzienników jugosłowiańskich. **Losami Czechosłowacji interesują się nawet najszerze masy społeczeństwa jugosłowiańskiego, nie szczędząc dowodów swej goracej sympatii dla bratniego słowiańskiego narodu.**

W pamiętnych dniach majowych w **Kragujewaczu**, w Drawskiej Banowinie (obwodzie) doszło do **burzliwych manifestacji przeciw - niemieckich**, przyczym zebrane tłumy domagały się **natychmiastowego wypowiedzenia się Jugosławii po stronie Czechosłowacji.**

W mieście odbyło się ponad 100 zebrań, odczytów i wieców przy wypełnionych salach i placach. W olbrzymiej manifestacji przeciw-niemieckiej wzięło udział **przeszło 30.000 ludzi**, niosąc plakaty z mapą Europy, na której miasta Londyn, Paryż, Warszawa, Praga, Bruksela i Sofia i Białogród połączone były białą linią, a w środku w ten sposób utworzonego koła widniało słowo: „mir" (pokój).

Sokoli jugosłowiańscy przy każdej okazji manifestują swe przywiązanie do idei wszechsłowiańskiej, **niosąc przed pochodami sztandary wszystkich państw słowiańskich: Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji.**

Gdy w ostatnich dniach prasa przyniosła wiadomości o możliwości konfliktu, **do biur sokolich zaczęły napływać masowe zgłoszenia ochotników, pragnących się udać do Czechosłowacji by walczyć w obronie bratniego narodu zagrożonego inwazją germańską.**

Ten nastrój, **potęgujący się z dnia na dzień** w miarę napływających z pogranicza sudeckiego wiadomości, świadczy dowodnie **o prawdziwych nastrojach** narodu jugosłowiańskiego, jaskrawo odbiegających od polityki ministra spr. zagr. Stojadinowicza.

(J.)

Nastroje w „dołach" chłopskich

wobec wyborów samorządowych

Ostatnia niedziela przyniosła pewnego rodzaju wyjaśnienia, dotyczące stosunku niektórych stronnictw opozycyjnych do kwestii udziału w wyborach samorządowych. Na kilkunastu zebraniach Str. Ludowego wszyscy przemawiający, a m. in. prezes rady naczelnej S. L. Gruszka, stwierdzili, że gdyby nawet ludowcy wzięli udział w wyborach samorządowych — **udziału w wyborach parlamentarnych na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej absolutnie nie wezmą.**

Znamiennym jest, że oświadczenia takie zapadły na zebraniach w Małopolsce Wsch. i Zachodniej, w wojew. centralnych oraz w Poznańskiem.

Ludowcy w tej chwili przywiązują większą wagę do realizacji tzw. uchwał nowosieleckich, jak do wyborów samorządowych.

Oświadczenie podobnej treści złożył prezes Gruszka w Samborze.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

przeciw strajkom okupacyjnym

SN orzekł, że strajk polega jedynie na zbiorowym zaprzestaniu pracy i nie ma nic wspólnego z okupacją cudzej własności. Okupacja jest aktem bezprawnym przemocą przez prawo zabronioną. Okupacja jest przestępstwem z art. 251 KK. Jest to przymus fizyczny, paraliżujący swobodę woli pokrzywdzonego nawet jeśli skierowuje się przeciw rzeczy, godząc pośrednio w osobę właściciela tej rzeczy, wywierając na jego psychikę taki wpływ, iż musi ulec woli sprawcy przemocy. Bezprawne nieopuszczenie obcego lokalu lub cudzego domu wbrew żądaniu osoby uprawnionej nic nie ma wspólnego ze strajkiem, czyli w prawie dozwolonym zbiorowym zaprzestaniem pracy i stanowi przestępstwo przewidziane w art. 252 KK.

Pogorszenie sytuacji żywnościowej III Rzeszy

Zupełny brak wieprzowiny i owoców

Ludność Austrii burzy się, żądając więcej artykułów żywnościowych

KOPENHAGA, 7.9. Jak donoszą tu z Berlina sytuacja żywnościowa Rzeszy uległa dalszemu pogorszeniu.

Powierzchnia zasiewów zbóż w Niemczech zmniejszyła się. Tak samo zmniejszyła się powierzchnia zasiewów kartofli. Wzrosła nieco powierzchnia zasiana burakami cukrowymi.

Stan urodzajów jest na ogół dobry. Jednak wobec zmniejszenia powierzchni zasiewów zbiory będą prawdopodobnie niższe od przeciętnej z ostatnich 5-ciu lat tj. będą wynosiły około 20 mil. ton.

Władze zezwoliły na wymiał jaśniejszej mąki żytniej. Mąka ciemniejsza, jedynie dotąd dozwolona była bardzo niepopularna, tak, że zamiast niej używano droższej mąki pszenicznej. Obecnie przez dopuszczenie jaśniejszej mąki żytniej chce się zmniejszyć zapotrzebowanie na pszenicę.

Szczególnie mało jest w tym roku owoców. Mrozy zaszkodziły poważnie sadom. Zakaz podnoszenia cen owoców sprawił, że sadownicy powstrzymują się od sprzedaży lub sprzedają wszystko przemysłowi konserwowemu. Wobec gwałtownego popytu utrzymanie wyznaczonych cen maksymalnych natrafia na trudności.

Co się tyczy mięsa, daje się odczuwać brak zwłaszcza tańszych gatunków. Pogłowie trzody zmniejszyło się znacznie wskutek zakazu spasania zboża. Szczególnie zmniejszyła się liczba prosiąt (z 5,11 mil. sztuk na 3,48 mil. szt.).

Stanowi to zapowiedź dalszego pogorszenia sytuacji w przyszłości, chyba, że da się podnieść kontyngenty importowe. Trzeba zaznaczyć, że chodzi tu tylko o teren dawnej Rzeszy, bez Austrii. Austria, jak wiadomo, również musi importować duże ilości trzody chlewnej.

Sytuacja zatem jest nie do pozazdroszczenia, tym więcej, że ludność Austrii niezadowolona z rządów hitlerowskich coraz gwałtowniej burzy się, żądając polepszenia stanu żywnościowego.

Jak „działacze" socjalistyczni bronią interesów robotniczych

Oświadczenie Związku ZZP w Poznaniu

W związku z atakiem „Robotnika" nr 242 w artykule pt. „Rzekomi obrońcy robotników" na marginesie zawarcia układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym ziem zachodnich na związki nieklasowe, otrzymaliśmy ze Zw. Rzemieślników i Robotników ZZP oświadczenie, które w streszczeniu zamieszczamy:

W dniu 27 lipca br. odbyła się konferencja przedstawicieli związku pracodawców z delegatami robotniczych związków zawodowych, zwołana przez związek pracodawców dla cukrownictwa na Wielkopolskę. Z ramienia Zw. Robotników i Rzemieślników ZZP brali udział pp.: St. Brzeziński, Fr. Krengielewski, W. Pawlak i St. Idzior. ZZZ reprezentowany był przez pp.: mgra Wolka i Sobańskiego. Z ramienia związków klasowych przybył p. Rybczyński

Spisano i podpisano solidarnie deklarację, którą podpisali przedstawiciele wszystkich trzech związków, m. in. w imieniu związków klasowych p. Rybczyński, który żadnego dodatkowego wniosku nie zgłaszał.

Konferencję odroczono.

Wznowiono pertraktacje w dn. 12 sierpnia br. Pracodawcy przedłożyli swoje propozycje i oświadczyli, że traktują je jako całość i w razie nieprzyjęcia ich przez przedstawicieli pracowników, będą uważali pertraktacje za zerwane i złożą do ministerstwa opieki społecznej wniosek o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej. W odpowiedzi na to przedstawiciele związków zawodowych postanowili odwołać się do swych członków. Na tym konferencję ponownie przerwano.

Delegaci związków zawodowych odbyli w dniu 23 ub. m. konferencję międzyzwiązkową, na której ustalono, że w wypadku, gdy pracodawcy zgodzą się na warunki, przynoszące podwyżkę zarobków o co najmniej 10 procent — przedstawiciele związków zawodowych solidarnie podpiszą układ zbiorowy.

Wobec tego wszystkie trzy związki zawodowe zwróciły się do związku pracodawców pismem z dnia 24 sierpnia o wznowienie portraktacyj. Wznowiono je 27 sierpnia br. W konferencji tej brali udział z ramienia: Zw. Rob. i Rzem. ZZP pp. Brzeziński i Krenglewski, z ZZZ — pp. mgr Wolek i Sobański oraz z ramienia związków klasowych pp. Rybczyński i Matuszewski z Bydgoszczy.

W chwili, gdy miano podpisać umowr, przedstawiciel związków klasowych p. Matuszewski oświadczył. że na tych warunkach układu nie podpisze, ponieważ stawia on na równi pracowników stałych z pracownikami sezonowymi, a jego zdaniem pracownicy sezonowi powinni otrzymywać zarobki wyższe, niż pracownicy stali. Następnie p. Matuszewski prosił o odroczenie konferencji, celem rzekomo porozumienia się z członkami swego związku, przy czym dodał, że prawdopodobnie za jakiś dwa tygodnie jednak podpisze umowę w tej redakcji, jaka zostaał ustalona.

Delegaci Zw. Rob. i Rzem. ZZP i ZZZ zaskoczeni i oburzeni wyłamaniem się z solidarności, z miejsca zareagowali na to i oświadczyli, że zajęte przez p. Matuszewskiego stanowisko jest nielojalne wobec pozostałych związków pracowniczych, obliczone na tanią demagogię, nie przynoszącą honoru ani zaszczytu przedstawicielom zawodowej organizacji robotniczej, tym więcej, że związki klasowe reprezentują minimalny odsetek pracowników zatrudnionych w cukrowniach ziem zachodnich i to tylko spośród sezonowych. W dalszym ciągu przedstawiciele ZZP i ZZZ oświadczyli, że umowę podpiszą, co też zostało wykonane.

Jak z powyższego widzimy, coraz częściej „działacze" klasowego ruchu zawodowego bliskie cele demagogii przekładają nad dobro sprawy — obrony interesów ludzi pracy.

I wierzyć im tu.

10 wagonów kart przemiałowych

wysłano do urzędów gminnych i skarbowych

Jak informują źródła urzędowe wykonywanie ustawy o opłatach od mąki i kaszy dokonuje się, wbrew początkowym obawom, zupełnie sprawnie i pomyślnie.

Pierwszego dnia wejścia w życie ustawy, tzn. 8 września br., były wprawdzie niedokładności, wynikające z nieotrzymania na czas przez sołtysów kart kontrolnych. W tej chwili wszystko funkcjonuje już w porządku.

Warto tu zaznaczyć, że ilość rozprowadzonych na terenie całego kraju kart przemiałowych wynosiła 10 wagonów papieru.

O odszkodowanie za konfiskaty

Niezwykły proces „Słowa Pomorskiego"

Z rzadko spotykanym na wokandzie sądowej pozwem, wystąpił pełnomocnik dziennika „Słowo Pomorskie". Wydawnictwo „Słowa Pomorskiego" wniosło do stołecznego sądu okręgowego powództwo przeciwko Prokuratorii Generalnej, reprezentującej skarb państwa z żądaniem odszkodowań za zajęcia tego dziennika, dokonane przed dwoma laty. Konfiskaty zostały w następstwie uchylone przez sąd. „Słowo Pomorskie" domaga się odszkodowania w wysokości 9000 złotych.

Żywność i mieszkanie zdrożały

Odzież i obuwie staniało

Koszty utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie nie wykazują w sierpniu żadnych zmian w stosunku do miesiąca poprzedniego. W porównaniu natomiast z rokiem ubiegłym zaznaczyły się nieznaczne zmiany. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie przy podstawie rok 1928 = 100, wynosił w sierpniu br. 60.8, wobec 60.8 w lipcu br. i 61.3 w sierpniu 1937 r.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się w lipcu i sierpniu br. następujące (w nawiasach cyfry z sierpnia 1937 r.) żywność 52.0 (53.1), alkohol, tytoń 94.1 (94.1), opał i światło 72.4 (72.4), komorne 96.3 (96.6), odzież i obuwie 62.9 (60.2), inne 89.3 (90.3).

Natomiast wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych uległ lekkiej zniżce. Wynosił on w sierpniu br. 62.1, wobec 63.1 w lipcubr i 62.7 w sierpniu 1937 r. Poszczególne wskaźniki kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z sierpnia 1937 r., druga z lipca, trzecia z sierpnia 1938), żywność 51.7 — 52.5 — 50.3, alkohol i tytoń 97.7 — 97.7 — 97.7, opał i światło 70.2 — 70.2 — 70.2, mieszkanie 72.8 — 72.7 — 72.6, odzież i obuwie 56.9 — 57.6 — 57.6, higiena i zdrowe 69.7 — 69.4 — 69.4, inne 82.6 — 82.6 — 82.6.

Mniej kartofli więcej kaszy

spożywać będziemy w tym roku

Zbiory tegoroczne ziemniaków zapowiadane są przez polskich rolników poniżej wszelkich dotychczasowych zbiorów. „Klęskę urodzaju" zbóż pokrywa całkowicie jeśli chodzi o polski rynek bardzo poważny nieurodzaj kartofli, który dał się nie tylko we znaki w Polsce, ale również wszystkich państwach środkowej i północnej Europy.

Brak ziemniaków w czasie tegorocznych zbiorów, tego produktu musi się odbić zarówno na cenie ziemniaków, jak również zbóż, które siłą faktu obrócone zostają na mąkę niezbędną do wyżywienia rodzin rolników, dotychczas utrzymujących się przeważnie potrawami z ziemniaków.

W związku z tym wzrasta spożycie wsi. Wieś z braku ziemniaków zmuszona jest do spożywania większej ilości zbóż i ich przetworów oraz artykułów hodowlanych. 65 proc. ludności spożywającej te produkty siłą faktu spowoduje zmniejszenie podaży zbóż na rynku krajowym oraz na rynkach eksportowych, a co zatym idzie w prostej konsekwencji podrożenie zbóż na giełdach polskich i po części światowych.

Natomiast rolnicy, którzy obok ziemniaków w roku bieżącym na ziemi wyborowej zasadzili buraki cukrowe to zbiory będą mieli wyjątkowo obfite, wobec tego spodziewać się należy, że na początku bieżącej kampanii cukrowniczej, nawet sami producenci wystąpią z inicjatywą obniżenia ceny cukru i wzmożenia w ten sposób spożycia na rynku krajowym.

Wiadomość o złych urodzajach ziemniaków jest niewątpliwie ciężkim ciosem, jaki spotyka w roku bieżącym proletariat miejski, przynosi jednocześnie korzyści wyrównujące straty na zbożu rolnikom. (tek)

Tylko 65 szkół zawodowych na wsiach

Polska posiada 611 szkół zawodowych dokształcających, z których 546 znajduje się w miastach, a 65 na wsi. Uczniów szkoły te liczą 97.600 (92.600 w miastach, 5000 na wsi). Publicznych szkół jest 564, prywatnych 47, męskich 379, żeńskich 57, koedukacyjnych 175.

Uczcie się robić cegłę

Lwowska izba rolnicza, przy finansowej pomocy PZUW, zorganizowała pierwsze w Polsce kursy prowadzenia cegielni polowych, zapoczątkowując nimi akcję podniesienia budownictwa na wsi w ogóle, a cegielnictwa polowego w szczególe. Pierwszy dwumiesięczny kurs dla województwa tarnopolskiego odbył się w Kutkorzu, powiat Złoczów, gdzie w swej pierwszej fazie obejmował wyrób i wypał cegły drzewem w piecu polowym, a w części drugiej po przeniesieniu do Konopnicy, powiat Zborów wypał mielonowy, na przesypkę oraz drzewem i węglem.

Oprócz zajęć praktycznych pod kierunkiem majstra kandydaci wysłuchali 30 godzin wykładów z dziedziny cegielnictwa, budownictwa, betoniarstwa, przepisów budowlanych, podatkowych itp. W dniu 20 sierpnia br. odbył się egzamin końcowy i rozdanie świadectw z ukończenia kursu 12-stu uczestnikom. W parę dni później w dniu 25 sierpnia br. rozpoczął się taki sam kurs w Trzcianie koło Rzeszowa, gdzie miejscowa spółdzielnia ceglarsko - budowlana udzieliła swej cegielni i pieca polowego. Na kurs zgłosiło się 23 uczestników z 7-dmiu powiatów wojew. lwowskiego. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona a zgłoszeń wpłynęło bardzo dużo — izba stara się po zakończeniu tego kursu rozpocząć drugi kurs w Trzcianie.

Równocześnie, bo 5 września br. nastąpi otwarcie trzeciego kursu dla wojew. stanisławowskiego w Targowicy Polnej, powiat Horodenka.

40% wszystkich kas bezprocentowych w województwach wschodnich

Akcja tworzenia chrześcijańskich kas kredytu bezprocentowego daje na ziemiach wschodnich bardzo dobre wyniki.

Na dzień 25 kwietnia br. istniało w województwach wschodnich 152 czynne kasy co, uwzględniając niepełne dwa lata tej akcji, należy uznać za wynik bardzo poważny.

O dużej intensywności tego ruchu na ziemiach wschodnich świadczy i to, że ilość tych kas na tych ziemiach stanowi 40 proc. wszystkich chrześcijańskich kas bezprocentowych w całej Polsce.

Coraz więcej woj. południowo-wschodnich i wołyńskie pokrywają się siecią chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Akcja ta ma poważne znaczenie gospodarcze i kulturalne, winna więc cieszyć się jak największym poparciem całego społeczeństwa.

Pracownicy kontraktowi

żądają podwyższenia dodatku komunalnego

ŁÓDŹ, 7. 9. Sprawę podwyższenia dodatku komunalnego (wielkomiejskiego) dla pracowników kontraktowych oraz pracowników przedsiębiorstw miejskich załatwił zarząd miejski odmownie, mimo interwencji w szeregu urzędów. Związki zawodowe nie zrezygnowały jednak z dalszej akcji, wskazując, że stanowisko władz miejskich jest niesłuszne.

Po kilku interwencjach związków wyłoniono międzyzwiązkową delegację, która w dniu jutrzejszym (czwartek) przedstawi wojewodzie łódzkiemu specjalnie opracowany memoriał w tej sprawie.

Ponieważ ogólnie przypuszczają, że i ta konferencja nie da wyniku, spodziewać się należy nowej wędrówki i ponownego kołatania do drzwi, ale tym razem już do ministerstwa.

Trzy spotkania zagraniczne

Nasi pięściarze jadą do Danii

W najbliższy piątek warszawska reprezentacja bokserska wyjedzie do Danii na trzy mecze bokserskie.

Dnia 12 i 16 bm odbędą się mecze w Kopenhadze, a 14 bm. na prowincji. Definitywny skład reprezentacji przedstawia się następująco: waga musza — Rotholc, kogucia — Sobkowiak, piórkowa — Czortek, lekka — Kowalski, półśrednia — Kolczyński, średnia — Ożarek, półciężka — Doroba, ciężka — Sowiński.

Sędzią meczu będzie Szwajcar

Obóz naszych piłkarzy już rozpoczęty

Wczoraj nastąpiło w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego otwarcie obozu piłkarskiego przed meczem z Niemcami. Kierownikiem obozu jest trener Spolda.

Na obóz przybyli następujący piłkarze: Madejski, Mrugała, Szczepaniak, Gemza, Dytko, Nytz, Góra, Piec I, Piontek, Szerike, Wilimowski, Wodarz, Wostal. Z wyznaczonych piłkarzy nie stawili się dotychczas Gaecki i Cebula.

Wyjazd do Kamienicy nastąpi w przyszły piątek dn. 16 bm.

Sędzią meczu piłkarskiego Polska — Niemcy, który się odbędzie 18 bm. w Kamienicy, wybrano za zgodą obu stron Szwajcara Wuetherich.

Jesienne kursy pływania

Wydział wychowania fizycznego polskiej YMCA organizuje jesienne popularne kursy pływania na krytej pływalni we własnym gmachu.

Kurs obejmuje 12 lekcyj, osobno dla mężczyzn i dla kobiet. Opłata za kurs wynosi dla mężczyzn 8 zł a dla kobiet 11 zł.

Początek kursów dnia 12 września 1938 r. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat polskiej YMCA przy ul. Marii Konopnickiej 6, telefon 5.54-33.

I rzemiosło tworzy spółdzielnie

W r. 1937 powstały następujące spółdzielnie: 1) spółdzielnia wikliniarsko-koszykarska w Nowym Tomyślu, 2) spółdzielnia wikliniarsko-koszykarska w Wilejce, 3) spółdzielnia wytwórców koszykarskich w Krzeszowie. W roku 1937 powstały nadto następujące spółdzielnie rzemieślnicze, którym Związek izb rzemieślniczych okazał pomoc organizacyjną lub poparcie finansowe: 1) spółdzielnia górniczo-kamieniarska w Kielcach, 2) spółdzielnia garbarska „Garbarz" w Warszawie, 3) spółdzielnia czapnicza w Łodzi, 4) zrzeszenie garbarzy w Białymstoku.

„Cel uświęca środki"

Niemcy zagraniczni politycznymi żołnierzami Rzeszy

Sensacyjna mowa min. Goebbelsa

LONDYN, 7.9. W ubiegłą niedzielę min. Goebbels wygłosił w Stuttgardzie niezwykle ostrą mowę przeciw demokracjom, w szczególności zaś przeciwko W. Brytanii.

Po atakach przeciw demokratycznych, Goebbels zaapelował do Niemców przebywających poza granicami Niemiec, których nazwał „politycznymi żołnierzami germańskiej Rzeszy", w następujących słowach:

„Wy jesteście awangardą nowych Niemiec w świecie, który widzi te Niemcy uzbrojone po zęby. Środki i drogi nie mają żadnego znaczenia. Ważnym jest tylko cel".

Jest niezwykle charakterystycznym, że Goebbels w całej swojej wielkiej mowie nie uczynił najmniejszej aluzji na temat sprawy sudeckiej, podkreślił natomiast, że: „Przed rokiem myśleliśmy tu wszyscy bardzo dużo o Austrii, ale nie mogliśmy o tym mówić".

Na Zamku

Prezydent RP przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych prezesa Rady ministrów gen. Składkowskiego i ministra spr. zagr. Becka, którzy informowali go o bieżących pracach rządu.

Czechosłowacja doszła do kresu ustępstw

Ostateczny projekt rządowy

Kongres partii Henleina w Uszti

PRAGA, 7. 9. Uchwalony przez radę ministrów nowy projekt kompromisowy zawiera ustępstwa tak daleko idące, że według opinii kół politycznych wyklucza po prostu możliwość zerwania pertraktacji przez Niemców sudeckich. Od 8 punktów Henleina dzieli go jedynie: wyłączność polityki zagranicznej, poczty, armii i polityki, które to sprawy zastrzeżone zostały rządowi centralnemu.

Rząd czechosłowacki nie zgadza się następnie na wprowadzenie ideologii narodowo - socjalistycznej i polityki narodowo - socjalistycznej w przyszłych żupanatach niemieckich, jak również przeciwny jest rozpowszechnianiu tej doktryny. Poza tym rząd odrzuca żądanie Niemców sudeckich odszkodowania za rzekome straty spowodowane postępowaniem rządu od r. 1918.

Według nowego planu Czechosłowacja ma być podzielona na żupy z autonomią terytorialną. Trzy żupy będą niemieckie: jedna na północy z 800 tys. mieszkańców, druga na południu z 700 tys. mieszkańców, trzecia w okolicy Morawskiej Ostrawy z 500 tys. mieszkańców.

Wczoraj rano premier Hodża przyjął na audiencji sekretarza lorda Runcimana, Gwatkina i zapoznał go z treścią uchwał rady ministrów. Po południu premier przyjął delegata partii Niemców sudeckich posła Kundta, któremu przedstawił ostateczne decyzje rady ministrów.

Ogólnie panuje przekonanie o wielkim znaczeniu ustępstw tak, że hipoteza odrzucenia propozycji rządowych przez Niemców sudeckich jest mało prawdopodobna.

Wczoraj lord Runciman w towarzystwie radcy min. spraw zagran. Cernego odbył dłuższą konferencję z prezydentem Beneszem.

Nowy projekt rządowy jest projektem ostatecznym i poza granicę zawartych w nim ustępstw Czechosłowacja wyjść już nie może i nie wyjdzie.

Sensację stanowi tutaj zwołanie przez Henleina kongresu partyjnego do Uszti (Aussig). Będzie to pierwszy kongres partyjny od chwili istnienia partii.

Zwołanie kongresu komentowane jest w Pradze jako pierwszy objaw nadawania przez Niemcy krajom sudeckim charakteru niejako „filii Trzeciej Rzeszy".

Panuje ogólne przekonanie, że jeśli obecnie henleinowcy zerwą rokowania to będzie to dla całego świata najoczywistszym dowodem ich wyraźnej złej woli, dążącej do rozbicia republiki czechosłowackiej.

Stan oblężenia w Haifie

4 wyroki śmierci na Arabów

JEROZOLIMA, 7.9. W starej dzielnicy Jerozolimy zostali zabici dwaj Arabowie, uważani za szpiegów władz mandatowych.

Na targu arabskim w Haiffie zabito wystrzałem rewolwerowym przewódcę Arabów chrześcijan, a drugiego Araba ciężko raniono.

Dowództwo wojsk brytyjskich zatwierdziło dziś 4 wyroki śmierci, wydane przez sąd wojenny na Arabów.

W całej Palestynie doszło znów do krwawych utarczek między powstańcami arabskimi a brytyjskim wojskiem i policją.

Pod Kamlen zabity został żydowski policjant, drugi zaś ciężko ranny.

Również w jednym z osiedli na drodze Haifa — Tel-Aviv zabito żydowskiego policjanta.

Niedaleko od Jerozolimy dokonano ponownie zamachu na pociąg, przy czym wykoleiła się lokomotywa.

Ruch kolejowy na linii Jerozolima — Lydda przerwano.

HAIFA 7.9. O wzrastającej śmiałości powstańców arabskich świadczy szybkość rozprzestrzenienia rozkazów tzw. „Tymczasowego Rządu Narodowego". Organizacja ta rozlepia swe odezwy i rozkazy na bramach domów, na wrotach meczetów itp. Ostatni rozkaz zakazuje wychodzenia na ulicę po godz. 20-ej.

Cała prasa arabska w Palestynie została przez władze miejscowe zawieszona z wyjątkiem dziennika „Falastin", wychodzącego w Jaffie.

Niemcy o zarządzeniach francuskich

Oficjalne przyznanie się do fortyfikacji w Nadrenii

BERLIN, 7. 9. W związku z powołaniem przez Francję pod broń rezerwistów ukazał się oficjalny biuletyn niemieckiego biura informacyjnego, który po raz pierwszy stwierdzając posiadanie przez Rzeszę fortyfikacji na granicy zachodniej mówi:

„Wiadomość o zarządzeniach wojskowych Francji jest tym bardziej uderzająca, że równocześnie jest w niej mowa o uwidoczniającym się odprężeniu ogólnej sytuacji.

Niemcy nie odmawiały nikomu prawa do wydawania zarządzeń, które wydawały się podejmującemu je koniecznie dla jego obrony.

Stanowsko to uszanowano także w odniesieniu do budowy fortyfikacyj francuskich tzw. linii Maginota.

Z drugiej strony także NIEMCY MOGŁY SOBIE ROŚCIĆ TAKIE SAMO PRAWO DO ZAPOBIEGANIA NIEBEZPIECZEŃSTWOM I DLATEGO PODJĘŁY TEGO SAMEGO RODZAJU ZARZĄDZENIA BEZPIECZEŃSTWA NA SWEJ GRANICY ZACHODNIEJ.

Tak jak Niemcy nie uważały swego czasu wydanych po francuskiej stronie zarządzeń za bezpośrednią i świadomą groźbę, tak samo Francja nie może z wydanych przez Niemcy zarządzeń, które odpowiadają tylko jej własnym, wyprowadzać wniosku o własnym zagrożeniu i zrobiłaby dobrze, gdyby unikała wszelkich zarządzeń wychodzących poza te ramy".

Dymisja min. Swiętosławskcego

nie przyjęta

Dyrektor Departamentu ustąpił

Jak podaje wileńskie „Słowo", dyrektor departamentu wyznań, hr. Franciszek Potocki, złożył z końcem ubiegłego tygodnia na ręce ministra Świętosławskiego swą dymisję.

Powyższy krok hr. Potockiego był poprzedzony złożeniem dymisji przez ministra Świętosławskiego. Jednakowoż dymyisji Prezydent RP nie przyjął, dzięki temu min. Świętosławski pozostał na swym stanowisku.

Hitler powołuje pod broń

dalsze roczniki rezerwy

LONDYNY, 7.9. Jak donosi prasa angielska Hitler postanowił powołać w najbliższych 10 dniach pod broń dalsze roczniki rezerwy, tak że z chwilą ukończenia zjazdu norymberskiego Niemcy posiadać będą pod bronią półtora miliona żołnierzy.

Militaryzacja portu w Marsylii

PARYŻ, 7.9. Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycyj, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków.

Dzisiejszy „Journal Officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych.

Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

Flota brytyjska na Morzu Północnym

Manewry od 9 b. m. do 17 listopada

LONDYN, 7.9. Pod dowództwem admirała sir Charles Forbesa wszystkie jednostki floty angielskiej wypłynęły z portów Portsmouth, Chatham i Devonport na ćwiczenia jesienne na morzu Północnym.

Flota operować będzie w Invergorden od 9 września do 17 października, w Scope Flow od 18 października do 25 października i w Rosyth od 26 października do 14 listopada.

Flota powróci do portów macierzystych w dniu 17 listopada.

Min. Beck

jedzie do Genewy

W środę 7 bm. min. spr. zagr. Józef Beck wyjeżdża na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy przez Berlin, gdzie zatrzyma się 3 godziny.

Czyżby nowy spisek?

Aresztowano 2 bojowców

z pośród ukraińskich terorystów

LWÓW, 7.9. W Stawczanach dokonano ubiegłej nocy sensacyjnego aresztowania.

Przybyła ze Lwowa samochodem policja mundurowa z wywiadowcami przeprowadziła rewizję w domu znanego bojowca OUN Michała Kuspisia, skazanego w r. 1931 na karę 4-letniego więzienia za udział w krwawym napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim, zorganizowanym, jak wiadomo, przez straconych bojowców Danyłyszyna i Biłasa. Kuspisia odstawiono do więzienia w Brygitkach.

Wynik rewizji był obciążający. Równocześnie, jak się dowiadujemy, aresztowano drugiego wybitnego bojowca ukraińskiego Zenona Kosaka. Przyczyna aresztowania otoczona jest tajemnicą.

Cud w Montrealu

MONTREAL, 7.9. Sparaliżowana jedenastoletnia dziewczynka wyzdrowiała po ucałowaniu relikwij w oratorium św. Józefa w Montrealu.

Znów zbombardowano

okręt brytyjski

BARCELONA 7.9. Wczoraj samoloty powstańcze dokonały nalotu na port w Alicante.

3 bomby padły na statek angielski „Marvia". Jeden marynarz został zabity.

„Marvia" jest statkiem o pojemności 2.000 ton, który przybył do Alicante z Marsylii z ładunkiem pszenicy i innymi prowiantami.

Samolot

w płomieniach

LONDYN 7.9. Wczoraj wieczorem samolot wojskowy spadł natychmiast po starcie i stanął w płomieniach.

Dwaj piloci, stanowiący załogę samolotu zginęli.

W czasie jazdy czy na dworcu?

Około 6 tys. zł łupem złodziei

Zagadkowe okradzenie ambulansu pocztowego

LWÓW, 7.9. Ubiegłej nocy dokonano zagadkowej kradzieży w ambulansie pociągu między Stryjem a Lwowem. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza przez wybicie otworu w podłodze wagonu, po czym rozbili kasę i zabrali gotówką 2.180 zł oraz w listach wartościowych 3.000 zł

Obsługę wagonu policja przytrzymała aż do wyjaśnienia sprawy. Dochodzenie zmierza na razie do ustalenia, czy kradzieży dokonano w czasie jazdy pociągu, czy też na dworcu kolejowym we Lwowie.

Powodzenie kontrofensywy chińskiej

Przerwanie tam na rzece Żółtej

SZANGHAJ, 7.9. Ze źródeł chińskich donoszą o stałym powodzeniu kontrofensywy chińskiej podjętej na południe rzeki Jangtse. Chińczycy niespodziewanym atakiem odcięli wojska japońskie w pobliżu Makuiling.

Pułk japoński zdążający z odsieczą uległ całkowitemu rozbiciu.

Ponadto wojska chińskie przerwały tamę nad rzeką Żółtą w pobliżu Wenhsien, starając się powstrzymać postępy wojsk japońskich. Przerwa wynosi ok. 100 m. Okoliczne miejscowości zostały zalane.

Mistrzowska para

przegrywa z Australią

W drugi dniu meczu finałowego o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią, para australijska Qiust — Bromwich pokonała niespodziewanie mistrzowską parę świata Budge — Mako 0:6, 6:3, 6:4, 6:2.

Po drugim dniu prowadzi Ameryka 2:1.

Przez głośnik radiowy

Kobieta z batutą-Piła z rapsodiami Liszta-Trzy soprany – Walory p. Kay – Kuczyńskiej – Z. Górzyński – Biedna medycyna – Perpetum mobile

Ubiegły tydzień programowy zaznaczył się wielkim ruchem wszystkich części składowych. Najmniej czysto słyszeliśmy symfonię. Widać orkiestra Polskiego Radia przygotowuje się do lwiego skoku w najbliższej przyszłości i opracowuje nowe koncerty. Grzegorz Fitelberg dał nam swój jedyny koncert, oparty na muzyce polskiej, zaś Z. Godlewska zaprezentowała się jako poważna siła przy pulpicie dyrygenta ze studia publicznego na dorocznej Wystawie Radiowej w IMCK. Była to pewnego rodzaju sensacja, bo rzadko widzi się kobietę, jako kierownika orkiestry. Sądzimy, że ten fakt był głównym powodem umieszczenia p. Godlewskiej w niedzielnym programie, choć eksperyment powiódł się doskonale: Suita Różyckiego brzmiała pewnie i czysto, fragmenty „Rozamundy“ Szuberta także. Wolelibyśmy tylko nie słuchać po dwa razy na tydzień ciągle tej samej, drugiej rapsodii Liszta. Możeby tak w przyszłym tygodniu wykonać dwunastą, którą przez sierpień grano tylko pięć razy.

W dziale instrumentów solowych urozmaicenia było wiele. Aż dwa popisy klarnecistów pp. L. Cwojdzińskiego i A. Makowskiego, flet — Tomaszewskiego, recital wiolowy M. Szaleskiego i skrzypce Zakheima — wyczerpały program. I znowu pytanie: czy kierownictwo tego działu wie o bogatej koncertowej literaturze na inne instrumenty? Czy nie opłaciłoby się zaprezentować np. harfy, fagotu, waltorni, a nawet kontrabasa w popisach solowych?

Z audycji kameralnych zespołów obok niezawodnego kwartetu Umińskiej i pięknego duetu Wiłkomirskich transmitowano z Londynu bardzo przeciętny sekstet Sergiusza Kriska, odznaczający się tylko wielką dbałością o poprawność wykonania, lecz mniejsza umiejętnością cieniowania dynamiki i frazy. Chór „Hasła“ z Bydgoszczy bardzo słaby.

Z produkcji fortepianowych wzorowy był recital Z. Rabcewiczowej, poprawny Z. Przeworskiego. Koncercik p. Racheli Thauvoye na klawisenie był miłą ciekawostką, większe wrażenie wywołującą na miłośnikach muzycznych emocji, niż znawcach. Podany był jednak bardzo smacznie, program miły, ciekawy.

Najwspanialej przedstawiła się wokalna strona muzyczna. Mieliśmy tu występy, dzięki wystawie, całego szeregu prominentów. Dominowały trzy uznane gwiazdy śpiewacze: Maryla Karwowska — świetna „koloratorowa“, W. Wermińska — „dramatyczna“ i Lucyna Szczepańska — liryczny sopran. — W ten sposób zaprezentowano nam wszystkie trzy charaktery sopranów. Panowie J. Popławski i St. Drabik są nie nową, lecz dobrą pozycją w szeregach solistów. — J. Korolkiewicz i A. Feliwski stoją niżej w klasie, a na W. Myszkowskiego nie ma rady.: — Ma piękny głos, ale słabe ucho, przy tym nadużywa niefortunnie mocy swego barytonu, co jak wiadomo — w głośnikach odbija się fatalnie. Pani Kay Kuczywska ma bardzo piękną aparycję.

„Konrozy“ sypano, jak z rogu obfitości. Jednego dnia (w płomieniach) naliczyliśmy ich 5, z tytułami i bez tytułów, co zresztą nie wpływało na ich poziom. Szalał w tym dziale Zdzisław Górzyński, jak zawsze podwieczorkując więcej krzykliwie, niż wnikliwie. — P. Górzyński uchodził zawsze za dużej miary talent. Pewna płytkość, skłonność do efekciarstwa i chęć zdobycia doraźnego sukcesu spaczyła jednak to co mu natura złożyła w prezencie. Dziś trudno zło naprawić, a szkoda!

Część prozowa słuchowisk wyszła w tym tygodniu bez zarzutu... wstęgi Stille'a. „Królowa plaiy“ Chiavelli'ego, „Dramat o królowej Jadwidze“ Czokova — znacznie lepsze od „Szczęśliwych“ A. Rybickiego i „Sublokatora“ K. Plucińskiego. Nowoodkryty autor Paparisz (Węch Charlie Chana) godzien tradycji Radcy Strońcia. Humor standaryzowany — na beznadziejnych z silnym grymasem w stronę medycyny, której poświęcono aż trzy słuchowiska (W gabinecie doktora, Olimpijski lekarz i Sztuczne hormony), i estetyczność innych felietonów.

„Godzinę niespodzianek“ — tym razem z Warszawy — wznowiono z całym nakładem nudy i banału. Wreszcie cyklowe „V wieków muzyki“ i „Haydno-Pavele“ — dyrekcja programowa zamierza widocznie prowadzić skrupulatnie — zgodnie z tytułem — przez 5 wieków! Gdy już zamordują ostatniego słuchacza tych cudów, będzie można rozpocząć od początku dla nowej serii ofiar — zdobytych w przedłużonym konkursie na radiofoniczność sygnałów.

TWO

Mąka i kasze z zagranicy

Ministerstwo skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie importu z za granicy mąki i przetworów zbożowych, wobec stosowania nowych opłat na rzecz akcji popierania wytwórczości rolnej. Przy imporcie mąki ściągane będą takie same opłaty, jakie nałożono na zakłady przemysłu - zbożowego w kraju. Uiszczenie opłat stwierdzać będą władze celne.

JE. ks. Nuncjusz Cortesi z wizytą we Włocławku

WŁOCŁAWEK, 7.9. We wtorek po południu przybył do Włocławka nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Filip Cortesi. Na dworcu pięknie przybranym zielenią i flagami o barwach państwowych i papieskich powitali ks. nuncjusza przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele urzędów i organizacyj z ks. bikupem Radońskim, wicestarostą i prezydentem miasta na czele.

Po powitaniu ks. nuncjusz przeszedł na plac przed dworcem, gdzie orkiestra wykonała hymny papieski i państwowy, a kompania honorowa sprezentowała broń. Nuncjusz zajął wraz z ks. biskupem Radońskim miejsce w pięknie przystrojonym powozie i przejechał udekorowanymi ulicami miasta do katedry, entuzjastycznie witany przez tłumy mieszkańców i młodzież szkolną, ustawioną w szpalerach. U wejścia do świątyni powitała księdza nuncjusza kapituła, a ks. biskup Radoński wygłosił od ołtarza mowę powitalną, na którą odpowiedział ks. nuncjusz.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę“, po czym ks. nuncjusz udał się do pałacu biskupiego, gdzie o godz. 8-ej odbył się uroczysty raut z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Anonimowi „współpracownicy policji“ okradli wdowę

KATOWICE, 7.9. Do mieszkania wdowy A. Motykowej w Lipinach Śl. przybyło dwóch osobników, którzy przedstawiwszy się jako wywiadowcy policyjni, zagrozili jej surowymi karami za rzekome ukrywanie poszukiwanego jakoby przemytnika Hoffmana, a następnie przeprowadzili szczegółową rewizję, po czym doręczyli jej drukowane wezwanie do stawienia się na posterunek PP. w celu przesłuchania i odeszli.

Po pewnym czasie Motykowa spostrzegła, że przy rewizji przepadła jej gotówka z kredensu.

Gdy zgłosiła się na posterunek PP, powiedzano jej, że żadnych wywiadowców do niej nie posyłano, a wezwanie do przesłuchania jest sfałszowane.

Policja szuka teraz anonimowych „współpracowników“.

Górnik chciał się zabić bo nie wierzył w swe siły do pracy

KATOWICE, 7.9. Wstrząsający wypadek usiłowanego samobójstwa wydarzył się w Zgodzie. Korzystając z chwilowej nieobecności domowników, podchmielony górnik, 28-letni Józef Wilda pociął brzytwą klatkę piersiową, zadając sobie ciężkie rany długości 15 — 20 cm.

Leżącego w kałuży krwi Wildego zastała po powrocie żona, która natychmiast zaalarmowała pogotowie ratunkowe, którym odwieziono go do szpitala w Chorzowie.

Przeprowadzona natychmiast operacja rokuje nadzieję uratowania mu życia, jakkolwiek stan Wildego jest bardzo ciężki.

Jak ustalono, Wilde popadł ostatnio w silną depresję na skutek przeniesienia go z oddziału na powierzchni do pracy w podziemia kopalni „Polska“ w Świętochłowicach, gdzie już od kilku lat jest zatrudniony, a ponieważ choruje on na płuca był przeświadczony o tym, że praca w podziemiach będzi dlań za ciężka i że tej nie podoła, w związku z czym może być zwolniony.

Zamiast 20.000 — 3 i pół tys. ton kupiła zboża Norwegia

W beznadziejnej po prostu sytuacji na odcinku eksportu naszego zboża pojawił się radośniejszy moment, kiedy przed kilku dniami **pertraktowaliśmy z Norwegią o dostawę 20.000 ton żyta.**

Niestety pertraktacje te, zapowiadające się początkowo pomyślnie, zakończyły się niepowodzeniem, gdyż importerzy norwescy zgodzili się wziąć nasze żyto, jednak **nie 20.000 ton, ale tylko 3 i pół tys. ton** i to po cenie 82 sh za 100 kg fob Gdańsk, co łącznie już z premią wywozową kalkuluje się około 14.50 zł franco wagon Gdańsk.

Pop lżył wiarę katolicką

Na Wołyniu skazano duchownego prawosławnego pod zarzutem lżenia religii katolickiej. Wypadek ten zdarzył się w Korczu pow. równieńskiego, gdzie ostatnio zanotowano masowe przechodzenie prawosławnych na katolicyzm.

Miejscowy pop Piotr Tachniewski zwymyślał swoich b. wyznawców, mówiąc, że ich nowa wiara jest „durna“. Tachniewskiemu wytoczono sprawę karną, został on skazany na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Ogólnopolski zjazd włókniarzy

Związki zawodowe przemysłu włókienniczego zdecydowały zwołać ogólnopolski zjazd przy udziale przedstawicieli wszystkich ośrodków fabrycznych.

Zjazd włókniarzy odbędzie się w Łodzi w dniach 16 i 17 października. M. in. omówiony będzie na nim projekt wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia zatrudnienia w fabrykach włókienniczych.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Jalousie (ż. Stasiak), Centaur II (8,50), Brysk (79), Waad (23), wygr. łatwo o trzy dług., czas 2,21. Tot. 17,50, fr. 7 i 6, porz. 65. W gonitwie tej trafiliśmy pierwszego, drugiego konia i grę podwójną.

GON. 2. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.

Albion Kid (j. Kolitowicz), Kulfon (19), Humor (36,50). Wycof. Giorgetta, Baronia. Wygr. łatwo o 6 długości, czas 2,22½. Tot. zw. 6,50, porządkowy 18. W gonitwie tej trafiliśmy zwycięzcę i grę podwójną.

GON. 3. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Gin (ż. Jagodziński), Darling IV (7,50), Le Pirate (58). Wycofane: Gondola, Bari, Maiden Hannah. Wygrane łatwo o cztery długości. Czas 1,9. Tot. 12,50, porz. 26. W gonitwie tej trafiliśmy zwycięzcę i grę podwójną.

GON. 4. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2200 m.

Kamień (j. Kolitowicz), Hungaria (9), Peryskop (66,50). Wygr. łatwo o 9 długości. Czas 2,26. Tot. 9,50, porz. 21. Dziwnie źle przeszła Hungaria. Kamienia typowaliśmy na tor miękki.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Demon 5 (ż. Klarner), Pallada (43), Pazur (117,50), Polana (225), Madamo Scharne (12,50), Passionaria (101), Odlot (150). Wygr. w walce o trzy czwarte dług. Czas 1,10. Tot. 10, fr. 6,50 i 9, porz. 126. Zwyciężył nasz faworyt.

GON. 6. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2400 m.

Busyrys (chł. Bury), Talitha (20), Liktor (21,50), Ramona (23,50), Klucznik (23). Wygr. w walce o szyję. Tot. 20, fr. 10 i 8, porz. 154.

GON. 7. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.

Big Ben (ż. Jagodziński), Barcarola (31,50), Prestige (23), Zara (17), Sarałoga (22). Wycofane: Słoneczny, Ligura. Zara przewróciła się na starcie wraz z jeźdźcem. Wygr. w walce o trzy czwarte długości. Czas 1,10. Tot. zw. 19,50, fr. 10,50, i 10, porządkowy 230.

GON. 8. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1300 m.

Totti (j. Kobitowicz), Oviette Cherie (23), Raguza (36,50), Okrza (51), Rusałka (25). Wycofane: Eleazar, Bidermajer, Dzwon, Joyeuse, Jill. Wygr. łatwo o 3 i pół dług. Czas 1,22. Tot. zw. 10, fr. 6,50 i 8,50, porz. 63. Zwyciężył nasz faworyt — jak również nasz porządek.

GON. 9. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.

Tasmania (chł. Golędzinowski), Jeszcze raz (10,50), Baronia (47,50), Giorgetta (14,50) (nie skończyła wyścigu). Wycofane: Humor, Ara, Sessi. Wygr. pewnie o pół długości. Czas 2,19½.

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.500 zł. Dystans 2800 m.

Doża, Husarz, Tęczyn, Dedal, Isolano, Nitrat, Beduinka, Korona.

GON. 2. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.

Kypris, Nizza, Lari-fari, Estramadura, Klucznik, Elf, Ortolan.

GON. 3. Nagroda 2.000 zł. Dystans 2100 m.

Dal, Prokne, Mousquetaire, Olimp, Cyrkon, Isolano.

GON. 4. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 m.

Herpes, Rozmach, Ostra, Iffet, Pommery.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Galoper, Egeria, Maiden Hannah, Gin, Pazur, Taran, Anarchia, Dalan, Rodan, Benito, Begonia, Bari, Le pirate, Boliwia, Gondola.

GON. 6. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2100 m.

Rejwach, Lulu, Pociecha, Wisconti, Effor, Il Baccio, Kanguru.

GON. 7. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Katharine Gaunt, Primavera, Muza, Jalousie, Ikaria, Hermosa, Hagar, Demagogis, Taiga, Odaliska.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1600 m.

Okey, Thaiti, Markietanka, Izolda, Jastrzębiec, Olena.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Dal, Herpes, Katherine Gaunt

FRANCUSKI: Husarz, Rozmach, Lulu, Primavera, Okey

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Doża	Husarz	Tęczyn	Doża Husarz	Dedal
2	Kypris	Nizza	Lari Fari	Kypris Nizza	Nizza
3	Dal	Prokno	Olimp	Dal Prokne	Cyrkon
4	Herpes	Rozmach	Ostra	Herpes Rozmach	Herpes
5	Galoper	Galoper	M. Hannah	Galoper Egeria	
6	Rejwach	Lulu	Kanguru	Rejwach Lulu	Wisconti
7	Kath. Gaunt	Primavera	Muza	Kath. Gaunt Primavera	Primavera
8	Okey	Okey	Markietanka	Okey Thaiti	
9					
01					

„Do szkoły — nowe obuwie i pończochy"

Dzieci „szarego człowieka" z suteryny

Wystawa na Marszałkowskiej. Rysunek: chłopiec i dziewczynka z teczkami. Elegancko ubrani, weseli. I napis: „Do szkoły — nowe obuwie i pończochy".

Dziecko z sutereny idzie do szkoły. Czym jest szkoła dla tego dziecka? Zrozumiemy to. Lecz przed tym trzeba powiedzieć, czym jest dom.

Dom! Sutereny są niezdrowe. W miastach przyszłości nie będzie mieszkalnych suteren. Ale w dzisiejszej Warszawie — są.

Dom: w komórce, niewłaściwie nazwanej mieszkaniem, plącze się niepotrzebny dzieciak. Nikt o nim nie pamięta. Czasem ktoś go wspomni — i klnie.

Ojciec — owszem, niezły człowiek i zdolny fachowiec. Ale o robotę trudno. Stara się. Powraca z niczym. Żona to rozumie. Jednak musi trochę naszczekać na cały świat — a zwłaszcza na męża. Jej to sprawia ulgę. A jego gniewa. Dziecko słucha codziennej audycji pt. „Życie rodzinne". Z sąsiednich okien rozbrzmiewają podobne słuchowiska.

W lecie był spokój. Zapłaciło się tych sześć złotych — i zajęli się dzieciakiem na półkolonii. A teraz — dziecko znowu na pierwszym planie. W szkole je dożywią. Będzie lżej. Ale „Do szkoły — nowe obuwie i pończochy". Ale „Wszystkie podręczniki szkolne sprzedaje się ściśle po cenach wyznaczonych przez min. WR i OP". Ale „Od cen tych nie udziela się nikomu żadnych ustępstw w jakiejkolwiek formie". W sklepach z materiałami piśmiennymi nie ma takich napisów. Lecz od cen zeszytów, piórników, ołówków — także nie udziela się ustępstw.

Matka codzień urzęduje w najbliższym ośrodku opieki społ.

Młoda wywiadowczyni ośrodka spisuje wywiady społeczne — niemal jednakowo brzmiące. Niektóre matki chcą ją całować w rękę. Broni się, jak może. Czołobitność przeradza się w nienawiść, jeśli ośrodek zawiedzie. Na środku poczekalni klęczy kobieta w chustce. Nie pomagają perswazje. Uparła się klęczeć aż do zwycięstwa.

Dom. Matka wraca po długiej walce o szkolną wyprawę dziecka. Jeszcze nie dziś. Może pojutrze. Postaramy się. Zobaczymy. Matka jest wyczerpana. A dziecko plącze się pod nogami. Więc dostaje w skórę. Ojciec upomina się o nie. Wybucha kłótnia. Małżonkowie odbiegają od tematu. Padają ciężkie słowa. Dziecko zachowuje się neutralnie. Ale jemu też nie raz się coś oberwie. Bez złości. Ot, w gorączce walki. Dziecko tego nie rozumie. Tak samo je boli. Więc płacze. A to gniewa ojca. Dziecko znowu coś obrywa. Tym razem ze złością. I płacze jeszcze głośniej.

Dom. Dziecko kładzie się spać. „Powiedz pacierz" — mówi ojciec. Dziecko płacze. Ojciec jest zły po kłótni. Wydaje rozkaz, w intencji dobry, ale dziwaczny w formie:

— Mów pacierz, psia twoja mać!

Po chwili tego żałuje. Ale dziecko nie zna jego myśli. Za to pamięta słowa.

Tak wygląda dom. A teraz rozumie cie, czym jest szkoła dla tego dziecka?

Rok szkolny zaczyna się. „Do szkoły — nowe ubrania i pończochy".

JAN BRAN-HEL

Uśmiechy i łzy Warszawy

Ministerstwo opieki społecznej wydało ostatnio okólnik do urzędów wojewódzkich, komisariatu rządu m. st Warszawy i starostw w sprawie walki z

plagą szczurów

Plaga szczurów jest ciągle w Polsce aktualną i nadal wymaga prowadzenia wytężonej walki, szczególnie baczna uwaga zwrócona będzie na miejsca silnie zagrożone plagą szczurów, jak zakłady lecznicze, sanatoria, magazyny żywnościowe, piekarnie, młyny, rzeźnie, sklepy, hotele itp.

Przyda się. Słusznie. Takie generalne odszczurzenie należałoby rozciągnąć i na innych szkodników, szczególnie rozmnożonych w ostatnich czasach.

Chwała Bogu mnożą się i rzeczy dobre. Oto wydział przemysłowy prześwietnego magistratu stwierdził, że

rozmnożyły się taksówki

z 1977 w roku ubiegłym do 2248 w roku bieżącym. Ubyło natomiast karawanów konnych z 17 na 11. Nie dowodzi to zapewne zmniejszonej śmiertelności, ale przybytku karawanów samochodowych, gdyż ostatnio wśród nieboszczyków zapanowała moda na motoryzację.

Z przybytkiem jest w ogóle coraz lepiej. W Zoo warszawskim

przybył na świat jeleń

szlachetny. Ciekawe jest tak późne urodzenie się jelenia. Normalnie łanie rodzą w czerwcu lub w lipcu. Dyrekcja Zoo ma dołożyć wszelkcih starań, aby nowonarodzony jeleń dobrze przetrzymał jesień i zimę. Noworodek biega już po zagrodzie, choć liczy parę dni życia i jest wielkości dużego wyżła.

Z tym Zoo to jest jakaś podejrzana historia. Kiedym pewnego razu wyraził przed dozorcą Zoo zdziwienie, że zwierzęta w niewoli tak się rozmnażają, poczciwy ten człowiek oświadczył:

— Tu by się nic nie urodziło, gdyby nie pan dyrektor Żabiński!

Musicie państwo przyznać, że jeżeli ten człowiek chciał wyrazić uznanie dyr. Żabińskiemu zrobił to w sposób nieprzyzwoicie dwuznaczny.

Na tym kończę „uśmiechy" i idę

zalać się

oczywiście łzami, a to z powodu niewdzięczności, jaką mi dziś na ostatniej stronie okazał pewien wyręczony felietonista.

Mongoł

Na łeb na szyję po ulicach Warszawy

Niedzielne wyścigi motocyklowe

W niedzielę dnia 11 września br. Motocyklowy Klub Zw. Strzel. w Warszawie organizuje doroczne wyścigi motocyklowe o nagrodę przechodnią prezydenta m. st. Warszawy, na zamkniętym obwodzie alei Niepodległości. Długość jednego okrążenia wynosi 2,4 km, szerokość trasy około 8 m. Dystans wyścigu odpowiednio do kategorii przedstawia się następująco:

W klasie I do 125 cm — 5 okr., w klasie A do 250 cm — 20 okr., w klasie B do 350 cm — 20 okr., w klasie C ponad 350 cm — 25 okr. Trasa składa się z dwóch prostych o długości około 1100 metrów każda, oraz dwóch bardzo ostrych wiraży długości około 80 metrów.

O zwycięstwie decydować będą ułamki sekundy uzyskane właśnie na wirażach. I tu właśnie liczni entuzjaści sportów motorowych znajdą pełne zadowolenie obserwując technikę polskch motocyklistów.

Lista zawodników poszczycić się może takimi zawodnikami jak Bathelt, Baron, Dąbrowski, Mieloch, Lemański, Borek — Gostynki.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa startować będą dwaj odwieczni rywale Docha i Jakubowski. Przypuszczać należy, że jeden jak drugi nie omieszka opuścić okazji wykazania wyższości nad przeciwnikiem, tym więcej, że Docha szukać będzie rewanżu za raid szlakiem Marszałka, a Jakubowski nie cofnie się. Ponadto spodziewany jest start mec. Jurkowskiego w kat. 250 cm. sześc.

W ostatniej chwili do wyścigu zgłosił się zawodnik Roman ..elis z motoklub de Paris, który pojedzie na BSA.

Jak z powyższego wynika niedzielne wyścigi motocyklowe zapowiadają się bardzo ciekawie i należy się spodziewać, że na trasie wyścigu zabraknie miejsca dla licznych entuzjastów sportu motorowego.

Zaznaczamy, że dla uniknięcia tłoku kasy czynne będą od godz. 12 w południe. Początek zawodów punktualnie o godz. 14.00. Ceny biletów od 1—2 zł.

Jak się zachowuje publiczność na DWR

Chodząc po salach DWR można oglądać nie tylko tysiące eksponatów obrazujących historię rozwoju techniki radiowej i jej obecny stan, a nawet drogi przyszłości. — Można także obserwować publiczność, jej reakcję, stopień zainteresowań i znajomości przedmiotu. Niewątpliwie publiczność uczy się; nawet ci, którzy przed tym mieli bardzo mgliste pojęcie o istocie radia, wychodzą stąd z pewną dozą spostrzeżeń, wiadomości, a często nawet z zainteresowaniami rozbudzonymi w kierunku radia.

Na wystawę napłynęła tłumnie młodzież, która dużo czasu spędza w pokoju krótkofalowców. Chłopcy wprost chłoną wszystko, co tutaj widzą i słyszą. Oczy ich palą się gorączkowym blaskiem. Z zapartym tchem wysłuchują po kilka razy objaśnień przewodnika.

W dziale sprzętu radiowego spotykamy najczęściej rodziny, w znacznej mierze z prowincji. Rodzice widocznie niezbyt dobrze orientują się w zawiłych arkanach cewek, kondensatorów i innych części składowych aparatury. Mają zato świetnego przewodnika w 9-letnim synku. Malec z przejęciem i znawstwem objaśnia im znaczenie i zasady działania sprzętu, a nawet zna postępy stopniowego ulepszania jego budowy.

Obok młodocianych bezinteresownych entuzjastów radia, spotykamy także obywateli, którzy przybyli tutaj z bardziej praktycznych względów. Interesują ich najwięcej stoiska przemysłu radiowego. Tutaj można wybrać dla siebie najlepszą, najbardziej przypadającą do gustu superheterodynę. Materiał porównawczy jest olbrzymi.

Osobną grupę zwiedzających stanowią wiejscy radiosłuchacze. Ci widzowie chodzą po wystawie jak urzeczeni. Chodzą od stoiska do stoiska, patrzą uważnie, z głębokim przejęciem i zastanowieniem wysłuchują objaśnień. Tu przecież w tym gmachu poznają tajemnice swego nowego, a już bliskiego przyjaciela, który ożywia ciszę i mrok długich, jesiennych i zimowych wieczorów, przynosząc wieści z szerokiego świata.

Rejestracja rocznika 1920

Dnia 8 września br. stawić mają się do rejestracji urodzeni w roku 1920, zamieszkali w obrębie komisariatu V PP nazwiska których zaczynają się od liter A do M włącznie. Stawić należy się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego, Floriańska 10, o godzinie 8 wraz z dowodem tożsamości, dowodem meldunkowym, metryką urodzenia oraz świadectwem szkolnym.

„Tatuś kazał"...

zamknąć oszusta do więzienia

Właściciel jatki Ludwik Sarnecki z ulicy Grójeckiej prowadzi w sąsiednim lokalu sklep z warzywami. Właśnie zakupił większy transport warzyw i złożył towar do piwnicy.

W pewnej chwili przybył do sklepu warzywnego jakiś osobnik, zwrócił się do sprzedawczyni, córki Sarneckiego i zażądał wydania towaru, bo „tatuś kazał". Nie podejrzewając oszustwa towar wydała.

Po godzinie przyjechał wóz z warzywami, sprzedawca wszedł do sklepu z warzywem i zażądał przyjęcia towaru do piwnicy i zapłaty rachunku w sumie 147 złotych. Okazało się, iż był to ten sam towar, który przedtym wyłudzono od córki Sarneckiego, prowadzącej sklep samodzielnie.

Oszusta zatrzymano. Jest to Cypria Jan Kamiński z ulicy Skierniewickiej 6, znany pijak i kombinator.

Nowinki teatralne

„PANI NATURA"

Poruszająca ważkie problemy wychowania najmłodszego pokolenia — komedia w 3 aktach A. Birabeau „Pani natura" gromadzi co wieczór znaczny zastęp inteligencji, oklaskującej sztukę i wykonawców, grana więc będzie jeszcze nadal przez szereg wieczorów w tym samym doskonale sharmonizowanym zespole wykonawczym z Milą Kamińską, J. Woskowskim, St. Stępniówną, J. Kaliszewskim, T. Fijewskim, T. Chmielewskim, St. Grolickim, Kordowskim i in.

W próbach słynna komedia W. Bardou „Rozwiedźmy się".

UROCZA „SUBRETKA" ZBLIŻA SIĘ DO 40-ki

Na uroczej, wesołej komedii w 5 obrazach Jakuba Deval'a w przekładzie G. Olechowskiego „Subretce" — stale co wieczór zapełniona jest po brzegi widownia Teatru Polskiego. Przemiłe to widowisko ukaże się dziś po raz 39 i w dalszym ciągu grane będzie bez przerwy w tej samej wybornej obsadzie z St. Jarkowską, B. Samborskim, H. Hałacińską, Kurylukówną, Muncilngrową, Wilczówną, Wojdalińską, J. Pichelskim, St. Butkiewiczem, H. Deroniem i M. Myszkiewiczem, w świetnej inscenizacji A. Węgierki.

„Pogoda"

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami w dzielnicach wschodnich i północnych, a z rozpogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. W wileńskim i na Polesiu skłonność do burz. Temperatura od 15 stopni na zachodzie do 22 na wschodzie kraju. Umiarkowane wiatry zachodnie.

2 nowe parkingi

W najbliższych dniach uruchomione będą w Warszawie dwa nowe strzeżone parkingi samochodowe. Jeden z nich powstanie przed gmachem min. komunikacji w al. 3 Maja, drugi zaś w al. Jerozolimskich przed dworcem Głównym.

Poza tym projektowane są trzy dalsze parkingi: w alejach Ujazdowskich na Rozdrożu, przed dworcem Wschodnim oraz na ul. Bagatela. Utworzenie parkingów w tych trzech miejscach zależy od decyzji władz miejskich.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.
TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".
BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Ostatnia brygada".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".
EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Blond niebezpieczeństwo".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Tajemnicze Indii".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".
STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".
ADRIA (pl. Teatralny): „Dzisiejsza miłość"
AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar" i dodatki.
* ANTINEA (Żelazna 51): „Od wtorku do czwartku" i „Panowie z towarzystwa".
AS (Grójecka 56): „Królowa dżungli" i „Chwytajcie papugę".
BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".
CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"
* EDEN (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Nawrócony grzesznik".
FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".
FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginela" i „Książe X".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa".
KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonerka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".
MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Zaginiony horyzont" i „Panowie z towarzystwa".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong" i „Burłak z nad Wołgi".
PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".
RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Dla ciebie senorito".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".
SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".
TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

DOM I ŚWIAT

DODATEK KOBIECY

Jesienny sezon w wielkim świecie mody

Purpura, zieleń, fiolety, czerń i cyklameny

Wielobarwność kolorów, wstążki, hafty, guziczki i kaskady koronek

Paryż i Londyn zdecydowały już jakie kolory będą lansować w tym sezonie. A więc Paryż wybrał ognistą brązowość lasu o zachodzie słońca, ziemistą zieleń i prawie czarną czerwień orzyn. Londyn natomiast skłania się w stronę żółtej zieleni cyklamenu. Nowością angielską jest jedwabna bluzka w ukośne pasy złote, czarne i purpurowe, noszona do czarnego kostiumu z długim obcisłym żakietem.

Nawet New York usiłuje w tym roku zabierać głos w kwestiach mody. Ameryka wybiera odcienie liści jesiennych złocisto - szmaragdowych. Do tego dochodzą łagodne odcienie szarobłękitne i turkusowo-niebieskie Obok tych kolorów sygnalizują nam zza oceanu kolory: granatowy, fioletowy i czarny. Skończy się jak co roku w Paryżu — że kolor czarny i biały zwycięży na całej linii.

Podobno bardzo będą modne suknie i bluzki przybrane aksamitem, obojętne, czy całość będzie z wełny, jedwabiu czy tafty. Tafta zamierza zawojować rynek. Będą stylowe przybrania z aksamitu, drobne kokardki, szerokie poprzeczne plisy, szarfy, będą kołnierzyki z żabotami i mankieciki.

Co do okryć, to oprócz sportowych z kieszeniami, spotykamy peleryny na podszewce z małymi kołnierzykami z futra lub aksamitu; proste, lekko wcięte palta z wąskimi szalowymi kołnierzami z futra, przedłużającymi się z obu stron, aż do końca długości.

Sportowe stroje niekoniecznie muszą być utrzymane w jednym kolorze — widzimy na modelach dwu- i trzykolorowe kombinacje. Jednolitość w sporcie zdecydowanie poszła w zapomnienie, a jednym z kanonów obecnej mody stała się wielobarwność. Nawet takie stateczne miasto jak Londyn poleca do czarnych i granatowych kostiumów cyklamenowe bluzki, przybrania ze skóry w jaskrawych kolorach, kolorowe torby, rękawiczki i kwiaty do butonierek.

Wstążki, koronki, hafty, koralowe i jedwabne, guziki, pajety — to wszystko spotyka się na co drugim modelu. Na ogół dominują reminiscencje wschodnie, a w pierwszym rzędzie chińskie. Kimonowe fasony rękawów, kołnierzyki mandarynów, małe kamizeleczki z chińskimi kołnierzykami. Wąskie kasaki przypominają styl Persji — kombinowany zresztą z chińszczyzną.

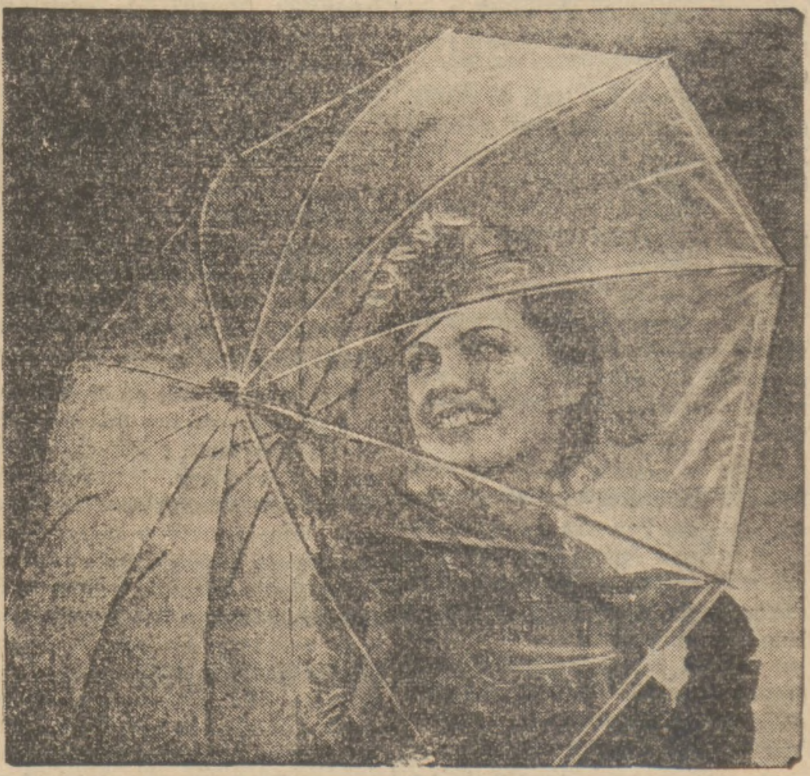
Oprócz szerokich rękawów wschodnich spotyka się dużo wąskich rękawów z wysokimi mankietami, lub poszerzone zmarszczkami w górze. Do bluzek nosi się zapięte z przodu kamizelki sportowe lub ozdobne, zależnie od okazji. Do bluzek deseniowych kamizelki są pod kolor kostiumu lub płaszcza. Haftowane, ozdobne „wschodnie" kamizelki nosi się nawet do sukien popołudniowych zamiast bolerka.

Na konkursie elegancji w Paryżu, gdzie ścierają się rokrocznie ambicje największych paryskich domów mody, pierwszą nagrodę otrzymała balowa toaleta z czarnej tafty obszyta dołem kaskadami falban z białego tiulu. Modelka prezentująca ten strój miała obnażone ramiona i nosiła zsuniętą na czoło „kapotkę". Maleńka parasoleczka na długiej lasce wskrzeszała wspomnienia z czasów II Cesarstwa.

Landin prezentuje czarny kostium przybrany zamiast kołnierza dwiema dużymi kulami z białego lisa. Takiż czarny płaszcz tej samej firmy ma na plecach kapiszon z białych gronostai. Biały trzyćwierciowy płaszcz przybiera Worth kolosalnymi kieszeniami i mankietami z kraty wykonanej z gronostajowych ogonków. Ten efektowny płaszcz ma skromny oficerski kołnierzyk z materiału.



Komplety, złożone z sukienki i trzyćwierciowego żakietu są w tym roku powszechnie noszone. U góry zdjęcie jednego z takich modeli.



Chowanie głowy pod parasol na nic się nie przyda! Przezroczyste parasole, które pojawiły się w Paryżu pozwalają obserwować przechodniów, na nikogo nie wpadać, i... samej być podziwianą.

Ciekawostki o kobietach

Jeszcze do dziś dnia w wielu domach chińskich istnieje barbarzyński zwyczaj zniekształcania nóg dziewczynkom. Maleńkie stopy, storturowane bandażowaniem, lub ściskaniem pomiędzy deseczkami nazywają się poetycznie: „złotymi liliami".

Według podania obyczaj ten powstał za panowania ostatniego cesarza z dynastii Tangów, którego kochanka była dlatego wyróżniona z pomiędzy innych Chinek, że miała od urodzenia zniekształcone stopy. Inne nie chcąc pozwolić się ubiec poddały się celowo zabiegom.

Inne podanie mówi, że zwyczaj wprowadzili mężczyźni jako doskonały na utrzymanie kobiety w domu.

REWIA KANDYDATEK NA ŻONY

Rio de Janeiro. Sobota. Na ulicach niezwykle ożywiony ruch.

Szerokie chodniki pomieścić nie mogą rzesz spacerujących, wśród których przeważa starsza młodzież. Ulice wypełnione są po obu stronach, tylko środkiem bieleje prażony w słońcu asfalt. Zainteresowanie olbrzymie. Za chwilę przeciągnie korowód dziewczat. chcących wyjść za mąż.

W pewnym momencie pusta jezdnia wypełnia się długim korowodem uroczych kandydatek do złotego jarzma małżeńskiego. Najmodniejsze i najpiękniejsze suknie zdobią smukłe sylwetki „girls".

W czasie tej oryginalnej rewii żaden z młodzieńców nie może przemówić słowa, zaś co charakterystyczne, że nie może zdradzić najmniejszym odruchem uczucia, czy podziwu dla pięknych amazonek. Wolno mu jedynie zanotować adres dokładny wybranki serca, który jest umieszczony na tabliczce, zdobiącej plecy „girlsy", by udać sie do jej rodziców.

NAJKRÓTSZE MAŁŻEŃSTWA

Najbardziej krótkotrwałe małżeństwa zawierają cyganie serbscy. Trwają one przeważnie od 4-ch tygodni do 4-ch miesięcy. Uprawiana jest tam do tej pory poligamia.

Żony zajmują się gospodarstwem, pracują, a raczej żebrzą. Ich panowie i władcy oddają się błogiemu lenistwu, spożywając tylko owoce pracy swych żon.

Dla pani domu

MARMELADA Z GŁOGU

Głóg na marmelady zbiera się po pierwszych silniejszych przymrozkach, gdy już przemarznie. Należy oczyścić owoc z czarnych główek, rozciąć, wybrać ziarnka, wyczyścić i sparzyć na misce kipiącą wodą.

Następnie pozostawić na trzy dni w chłodnej spiżarni lub piwnicy. Potem przetrzeć przez przetak i dodać do niego cukru (25 dkg cukru na 50—70 dkg głogu). Wymieszać dobrze i gotować przez pół godziny.

Do słoików wlewać po przestudzeniu. Marmolada doskonale się nadaje do kruchego ciasta.

„Dole i niedole naszych dzieci"

Zamiast pisać rozprawę naukową, lub artykuły literackie Komitet Kongresu Dziecka przemówił do społeczeństwa mową plastyczną — obrazami, ilustrującymi najbardziej palące zagadnienie z życia dzieci w Polsce. Broszura albumowa pt. „Dola i niedola naszych dzieci" jest zbiorem charakterystycznych obrazów fotograficznych z krótkimi objaśnieniami treści. Bez wielu słów, pokazuje, jak wygląda prawda o dziecku szczęśliwym i nieszczęśliwym, o dziecku krzywdzonym i dziecku wychowywanym w miłości i staraniu. Dziecko w rodzinie, w szkole, w zakładzie opiekuńczym, dziecko zdrowe i chore, dziecko w zetknięciu ze społeczeństwem — taka jest treść broszury.

Każdy obywatel powinien interesować się dolą dziecka w swym kraju, więc też Komitet Kongresu Dziecka uprzystępnił cenę swego pięknego wydawnictwa (32 strony rotograwiury), które kosztuje zaledwie 30 groszy. Każdy może ją nabyć. Broszurę kolportują organizacje społeczne w całym kraju.

Suknie, kapelusze i buty z aluminium!

Młody angielski arcihtekt p. King Morgan znajmujący się dotąd zdobnictwem aluminiowym w londyńskich teatrach, hotelach, barach i restauracjach wpadł obecnie na pomysł zastosowania ulubionego przez siebie materiału do strojów kobiecych.

Do obróbki użył architekt angielski specjalnie spreparowanej, cienkiej, delikatnej blachy aluminiowej, łatwo dającej się giąć i formować.

Suknia „uszyta" z aluminium wzbudziła żywe zainteresowanie wśród elegantek Londynu, a witryna, w której King Morgan wystawił model stroju z blachy aluminiowej wywołała szczery entuzjazm wśród publiczności. Młody architekt zamierza obecnie lansować nie tylko okrycia wieczorowe z blachy aluminiowej, ale pragnie również zastosować ten materiał do sukien południowych, jak również do wyrobu pantofli, kapeluszy i torebek.

„Strajk" królowej Faridy

w walce o prawa Egipcjanek

Młoda i piękna, a zarazem bardzo inteligentna królowa Egiptu, żona króla Faruka, postanowiła wypowiedzieć ostrą walkę — obyczajom muzułmańskim, które kobietę spychają zawsze na dalszy plan, czyniąc ją niewolnicą swego męża.

Kilka dni temu odbywała się w Aleksandrii uroczystość, którą miał zaszczycić swą obecnością król oraz jego małżonka. Ku zdziwieniu wszystkich zebranych królowa Farida nie zjawiła się na uroczystości. Demonstracyjnie pozostała w pałacu, uważając, że miejsce jej — żony — jest u boku męża, a nie w jego świcie, jak to dworski ceremoniał w Egipcie przewiduje.

Przy tej okazji dzielna i energiczna królowa oświadczyła, że jeżeli w Egipcie kapłani, mający wybitny wpływ na opinię społeczeństwa, nie zmienią swego zapatrywania na stanowisko i przywileje kobiety, ona, królowa, będzie stale protestowała w ten sposób, nie biorąc udziału w żadnych uroczystościach publicznych. — Ten „strajk" uważa ona za konieczny w walce o poprawę stanowiska kobiety w Egipcie.

Prasa egipska podkreśla z uznaniem stanowisko królowej i jej siłę woli, zaś opinia publiczna solidaryzuje się z nią przeciw nastawieniu duchowieństwa. Panuje ogólne przekonanie, że królowa Farida zdoła swoją energią i stanowczością wywalczyć dla kobiet egipskich prawa, które je wreszcie zrównają z ich europejskimi siostrzycami.

6.15 – 24.00 RADIO

ŚRODA, 7.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Fragmenty z op. „Faust"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Walce, intermezza i serenady; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 18.45 Recytacja z książki pt. „Zawody"; 19.00 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiadom. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka taneczna; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Muzyka taneczna;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Sofia. „Potępienie Fausta" opera Berlioza.
20.00 Beromuenster. „Der Wildschütz" opera Lortzinga.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.30 Lille. Wieczór oper.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Śpiewacy norymberscy" opera Wagnera.

CZWARTEK, 8.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Pogadanka; 17.00 1000 taktów muzyki; 18.00 Pogadanka; 18.10 Chór chłopców z Torunia; 18.30 „Alarm we krwi" słuchowisko; 19.00 Sonata skrzypcowa nr 1 op. 8 E. Griega; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; 22.40 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Wiktora Osieckiego; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Transmisja z muzeum narodowego w Warszawie; 18.10 Płyty; 22.00 Fragment z książki Magdaleny Samozwaniec pt. „Wróg kobiet"; 23.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. Wieczór oper.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.15 Sottens. Kompozycje Henryka Opieńskiego.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 9.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka; 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Potpouri z operetek P. Abrahama; 16.45 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.5g Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Cyganeria" opera Pucciniego
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.15. Strassburg. „Pajace" opera Leoncavalla.

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 75884.

Zł. 50.000 na nr 26102.

Zł. 10.000 na nr: 3103.

Zł. 5.000 na n-ry: 18265 100024.

Zł. 2.000 na n-ry: 17749 19423 23411 24110 34012 54846 55332 59713 60734 61913 81342 87962 89359 91004 141446 142400 150229.

Zł. 1.000 na n-ry: 1324 8917 9300 13870 14276 16179 19797 28457 33518 37287 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65461 75902 77493 80289 81573 82239 85469 96866 105452 — 109428 116775 119754 127416 127833 149198 149637.

Wygrane po 250 zł

77 80 97 222 80 326 67 478 536
91 676 756 86 1317 42 88 583 715 42
70 952 84 2035 138 69 397 419 60 96
518 660 718 818 911 32 3067 128 254
313 401 2 511 607 55 731 84 4200 7
356 91 420 61 702 25 95 863 911 —
5057 9 156 210 2 5 38 346 74 478
540 56 600 6075 343 4 428 539 76 641
707 803 51 920 5 55 7120 215 44 90
300 69 74 408 31 41 78 532 670 718
56 64 85 915 8143 5 58 392 458 728
835 78 900 46 78 9051 182 630 76 94
746 66 99 889 10071 100 30 9 268 317
461 613 33 992 11220 78 307 88 635
58 790 800 54 92 901 33 82 12120 49
59 88 269 265 505 45 612 68 900 28
43 58 83 13194 302 18 43 494 504
648 740 69 94 963 14231 77 434 690
861 15143 56 200 85 322 481 600 75
92 843 997 16020 124 58 221 79 354
413 20 56 76 500 34 58 89 615 81 67
848 74 980 17117 419 665 8 748 836
34 908 82 18010 7 234 23 318 47 461
535 606 42 894 19245 355 429 655 739
55 908 49 921 63 86 20151 96 213 96
591 606 740 21071 89 134 29 36 357
462 75 78 51 69 674 762 816 67 —
22083 97 559 634 58 708 820 7 60 68
87 991 23096 121 34 220 75 312 59 95
651 701 805 14 902 82 24020 69 78
277 18 77 95 590 96 99 997 50 26012
121 84 230 28 316 92 409 33 55 620 40
613 713 857 85 95 930 33 27054 91
153 286 320 22 90 92 459 531 40 62
28376 474 516 606 34 92 708 911 36
95 29035 332 55 404 508 620 44 30013
156 318 455 83 520 56 648 68 745 57
989 31043 46 68 2 198 226 96 640 2
49 750 802 5 40 41 910 90 32004 30
279 398 551 95 702 31 815 22 33025
103 52 394 466 515 704 804 27 64 —
61 909 13 17 34019 62 130 300 67 69
865 919 20 35014 54 218 680 741 36019
94 539 80 484 632 947 81 89 37178
201 23 516 52 901 81 69.

38124 34 88 430 35 663 787 802
958 90 39118 82 92 209 335 417 39 75
548 78 611 76 758 90 12 22 69 40306
71 2 586 920 41021 40 123 252 564 602
750 73 42212 324 490 7 514 676 803
10 46 930 43131 95 218 310 698 727
44040 73 137 56 232 65 316 472 92
650 70 757 60 69 89 45068 77 115 91
596 671 88 707 46021 130 202 25 74
98 574 736 89 888 922 63 47017 340
480 657 840 956 48020 38 88 157 346
460 98 549 81 510 64 731 847 936 48
68 49293 50 87 90 439 78 555 83 637
868 50015 56 115 20 56 338 68 496
641 88 781 51007 202 652 28 842 —
52186 211 16 50 470 94 513 86 39 714
826 915 62 53080 126 267 476 602 37
54089 221 40 386 576 98 610 68 76
713 66 842 992 55065 108 486 514 22
646 81 716 90 56011 85 189 218 61
484 564 710 95 814 63 916 55 57178
204 96 402 64 529 81 89 602 30 786
826 975 81 58060 104 81 93 238 481
536 43 69 618 744 909 13 59015 28
38 207 616 627 60328 410 513 58 67
614 61049 300 21 62 67 590 91 818
911 62001 15 21 68 118 251 73 383
407 88 709 59 801 61 53270 325 428
64048 71 72 80 185 213 26 356 424
70 501 94 635 99 7036 84 65213 34
370 519 88 88 862 91 963 66044 258
395 547 673 871 67093 123 68 384 462
561 615 45 754 869 965 68001 83 152
232 45 331 416 41 514 7 17 58 90 637
87 794 801 989 69075 155 69 21 406
21 543 746 78 925 58 70085 102 16 432
544 81 82 88 683 87 720 57 60 833
930 71203 418 87 559 670 85 808 32
933 42 72029 66 144 302 439 71 83
848 64 721 870 47 940 73110 71 232 307
232 701 45 21 98 538 636 42 45 739
890 75011 137 226 38 412 519 67 94
793.

76378 552 600 20 827 60 88 965 —
71133 216 376 540 9 87 611 21 996
78134 208 40 64 443 62 540 628 704
919 79072 67 159 39 261 87 383 67
654 763 928 80031 68 230 95 84 10
316 20 79 54 89 509 19 26 41 59 641
52 760 885 959 96 81264 425 530 610
49 712 903 25 82002 106 84 247 39 71
364 85 619 096 736 81 808 928 65 —
83098 121 296 384 95 534 65 672
937 8 84052 53 125 333 603 700 81
98 823 902 26 85262 358 76 720 86
811 950 86032 145 99 276 88 447 58
600 25 59 834 958 87019 196 220 570
669 997 88049 178 292 422 583 608
66 895 900 89011 22 86 175 556 601
7 9 833 90146 86 295 301 21 67 72 431
610 836 900 29 91066 97 308 54 403
937 45 92066 97 308 54 403 937 49
92164 233 37 61 339 527 639 83 734
36 93231 321 417 77 85 548 615 12
58 70 744 68 94021 295 336 51 591
989 95030 76 96 277 318 94 401 12
526 693 837 978 96212 62 304 457 70
656 737 877 97184 319 533 75 608 90
711 838 98021 52 184 64 93 348 92
576 78 99 629 709 61 861 915 99017
171 88 200 241 303 486 538 654 943
100056 58 406 505 73 858 928 101084
15 337 42 816 27 903 65. 102035 53
239 53 409 38 547 91 103191 303 440
895 902 104041 42 94 169 305 [illegible] —
508 817 197 105173 325 27 488 90
502 788 989 92 93 106440 80 518 40
518 48 70 797 107139 42 364 617 37
787 952 109008 119 51 94 388 511 18
24 640 810 37 110070 72 18 310 480
600 794 111038 160 602 85 705 33 908
112005 64 97 196 423 93 606 908 —
113117 257 362 513 26 51 79 85 648
822 58 932.

114033 74 103 32 52 451 628 706
23 910 36 115047 156 288 365 433 —
626 8 59 790 818 980 116159 233 384
548 76 669 95 728 926 8 36 59 117224
394 577 695 118162 463 651 777 870
984 119019 111 222 48 80 318 22 430
655 781 930 120063 87 280 372 407 535
645 68 91 712 867 914 56 121385 520
6 51 69 95 660 74 742 68 816 25 937
50 122209 93 341 402 515 643 863
123339 424 500 47 77 628 75 89 743
53 124125 43 58 294 387 98 428 93
517 668 738 833 69 950 125197 235
422 600 54 776 126110 81 212 303 52
474 507 784 955 127034 69 97 168 202
304 502 64 606 50 72 758 878 128063
221 94 594 602 736 800 46 75 8 905
129130 338 424 547 619 74 716 971
130084 166 84 400 58 542 604 23 —
131284 592 613 9 40 80 703 67 873
909 77 97 132025 550 84 611 133281
352 74 559 600 55 72 89 937 47 58
134038 48 398 135084 103 329 859 92
136223 76 403 32 597 607 24 737 941
137124 488 557 87 650 79 784 850 5
8 65 138028 57 337 62 75 84 618 724
800 139253 90 381 90 458 719 892 922
140123 311 442 69 783 804 8 89 988
141148 209 444 533 56 674 757 811 6
43 906 142052 201 313 499 619 75 86
758 812 33 53 6 953 77 87 143331 42
452 558 628 56 738 464 979 97 144286
302 442 77 859 962 145042 69 144 83
255 355 427 507 661 84 837 51 923
146624 737 54 894 147095 138 459 522
682 95 735 148137 49 263 326 49 482
95 556 709 21 52 830 149009 190 209
309 47 427 741 808 150369 438 56
81 541 959 151158 229 353 424 97 698
867 91 936 71.

152011 159 214 33 343 69 87 613
707 857 931 89 99 153142 676 889
928 53 154087 153 265 300 455 6 67
79 578 607 705 800 46 58 155046 145
76 453 76 569 607 50 69 87 707 23
83 98 156198 237 40 304 24 99 432 43
76 582 696 823 157361 434 600 40 705
914 24 158080 148 294 322 84 400
17 82 91 663 935 58 70 159176 233
310 50 492 648 743.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

31 130 344 900 905 940 1013 108 92
801 963 2209 10 47 415 525 71 692
731 830 990 3273 364 640 803 897 —
4038 253 98 419 525 688 817 5162 260
854 6105 15 377 564 7105 485 806 909
50 90 8017 160 548 94 727 907 13 20
43 9010 46 66 98 332 546 838 912 71
78 11053 103 69 339 403 501 19 23
646 746 71 895 919 12211 434 801 25
940 13193 250 501 11 690 14108 213
534 52 631 98 856 15120 89 373 482
628 766 16122 274 577 922 27 17186
253 545 706 803 18321 456 665 93 746
831 68 72 19124 240 308 440 97 542
20321 679 741 866 902 83 21143 345
590 624 75 711 949 22321 414 546
663 995 .23077 204 433 59 599 825
24504 38 78 642 25116 403 584 794
981 26097 202 404 582 634 760 817
19 27213 74 835 447 588 679 731 817
32 28021 36 81 130 334 47 632 810
70 943 29193 534 48 668 796 862 983
30346 555 87 690 921 31002 235 522
772 32174 232 959 33269 427 891 958
34014 16 192 35181 514 850 87 36425
53 715 30 84 37010 175 276 560 689
723 811 908.

38172 424 92 783 850 901 21 52
39059 80 173 288 517 22 729 819 80
93 999 41258 498 826 27 32 42029 238
33 80 43330 629 745 857 915 44432
590 646 63 749 81 801 34 907 45034
368 322 24 655 58 716 942 46286 315
674 89 942 47054 104 19 84 246 551
867 96 48215 328 474 686 956 49020
129 34 98 305 566 609 88 50183 214
90 358 414 15 48 862 96 51059 414
553 77 788 930 52130 50 79 250 362
622 94 869 53052 140 290 98 675 735
813 54003 87 583 700 94 919 47 55106
257 341 440 66 593 739 56033 40
51 636 44 874 900 15 37 57037 98
864 988 58033 65 226 77 342 494 691
750 59293 537 829 60 60069 135 286
711 820 61048 82 142 523 648 830 912
62366 471 85 521 799 975 63001 27
38 138 200 454 94 510 882 959 64119
41 364 88 803 65075 366 479 625 —
66102 328 54 563 786 953 67129 390
673 944 99 68060 227 388 583 69039
47 337 655 718 966 70140 282 629 45
704 71022 167 650 826 93 913 72085
374 457 765 900 73024 213 68 78 444
664 733 953 74041 258 513 778 914
75030 64 259 371 636.

76183 649 938 39 77494 602 730 900
78447 577 887 791 79049 170 72 319
605 38 32 80033 514 659 81045 82000
70 140 233 372 699 821 901 83104
380 693 865 920 84084 215 499 667 797
912 85050 215 63 516 77 602 71 724
915 86076 293 502 681 85 843 87347
733 801 981 88067 95 561 712 89088
108 281 631 85 773 807 90108 13 728
921 33 60 91060 559 815 950 92141
287 344 480 643 888 93426 527 39 986
94114 278 493 505 974 727 29 71 805
95402 523 64 636 790 936 93123 225
316 688 969 97168 83 228 65 720 88
98205 90 378 513 99207 62 331 429 770
80 9 848 100397 459 544 841 51 909
61 101148 565 683 741 830 102029 250
841 103127 104134 244 45 379 795 820
901 105067 711 22 807 106015 295 556
59 880 107440 529 876 984 108428 —
305 41 82 109298 538 976 110204 18
381 545 651 811 111713 82 112151 58
300 497 559 699 817 797 113275 76
572 74.

14470 88 978 91 115139 212 337 531
606 23 814 985 116401 810 117012 83
294 185 717 862 909 118425 85 993
119163 305 73 441 668 741 120056 90
114 336 99 473 527 757 84 813 121198
329 641 737 946 122352 539 704 969
123248 411 57 881 124373 626 862
125189 261 371 90 588 671 796 848
126097 613 790 127434 514 658 778
809 15 128635 82 129062 454 130 149
70 360 85 425 547 131135 344 132010
22 214 450 133014 202 823 903 134062
134 790 910 135475 921 136156 237
318 749 90 137108 882 996 138042
144 247 524 72 609 10 35 758 139166
257 314 60 472 625 88 886 140237
567 734 141241 60 303 18 513 763 866
981 142142 50 296 415 690 777 922
99 143415 556 846 89 144384 474 963
145166 395 517 37 647 146086 694
147500 692 837 932 148366 439 513 84
876 83 149612 44 48 715 91 905
150122 408 528 151119 208 313 66 152
441 64 77 818 99 153101 216 330 524
154501 811 155484 540 572 706 829
156037 268 434 617 751 157024 230
382 158072 83 327 637 776 934
159008 685 518 712 767

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 19820

Zł 10.000 na n-ry: 5008 118511 29352 81134

Zł 5.000 na n-ry: 7685 54582 98109

Zł 2.000 na n-ry: 9495 17055 24958 31803 30114 43561 41438 40955 49037 59285 58300 71726 89478 130117 141370 142335

Zł 1.000 na n-ry: 3457 2704 5369 10974 11848 20084 24495 29976 41739 42573 43194 60316 64307 74100 76975 75371 78099 93105 96052 100597 102052 101857 115118 131457 132979 136365 142816 143171 144874 151508 152429 152716 155109 155232 157945

Wygrane po 250 zł

30 66 324 401 68 1426 650 91 753 888
973 2413 719 41 859 948 3294 98 414 575
648 429 78 258 343 665 765 838 5095 137
406 16 698 760 884 995 6027 516 627
703 842 93 7006 37 161 823 907 8201
335 913 78 221 41 79 92 99 980 88 —
10073 278 453 727 82 836 950 11098 177
219 415 689 80 726 85 950 12122 234
428 626 709 902 13183 308 454 567 81
53 14253 700 68 984 15191 243 340 432
47 26 814 16127 286 367 428 581 770 95
826 942 55 65 17053 221 634 737 97 837
18160 429 64 782 19648 881 20254 410
899 21287 543 778 934 22181 613 944
23008 97 202 44 389 24130 600 852 —
25048 372 710 26182 326 78 537 712 27
893 97 27147 647 28226 558 734 29050
456 793 30017 616 842 991 31036 131
413 520 824 983 32296 823 33194 233
477 541 684 726 882 926 34021 65 332
35088 113 646 942 36071 157 218 358
479 638 757 910 37082 184 519 601 12
23 83 737.

38048 472 587 737 809 31 39184 529
46 79 40015 77 303 750 41324 418 583
701 804 902 42304 58 747 43164 363
437 936 44438 746 52 906 45019 140 513
603 8 97 46263 331 51 61 423 35 730
95 858 47203 28 63 609 22 48485 823
65 944 49047 780 50052 69 78 82 278
700 946 51061 282 376 570 852 52047
448 595 53054 77 978 54338 64 987
55028 278 572 94 900 86 56037 159 443
47 521 706 860 57218 90 349 86 820
58017 48 130 708 59160 389 459 720 894
97 60017 543 88 894 61217 419 37 68
62154 312 58 565 68 63562 467 725 49
905 64170 523 698 903 62 57 65224 757
872 84 66938 67151 235 707 912 68105
92 491 93 682 819 69203 770 70737
71103 337 813 22 72047 58 784 949
73474 757 870 74011 165 860 75015 124
241 505 98

77097 396 609 90 903 78154 78 420
91 511 685 956 91 79510 658 846 947
90 80164 238 360 87 466 84 693 4
751 843 54 81005 297 399 420 85 648
82114 245 51 816 74 87 83003 253 401
639 785 84158 61 272 418 63 562 607
732 968 85009 251 399 669 791 86466
85 87049 387 468 666 931 88031 321
555 622 860 89093 110 283 4 484 797
90086 362 649 859 81011 150 292 378
466 905 34 92006 19 33 120 444 516
57 93464 559 629 956 94030 179 640
57 815 95262 96062 540 805 35 97118
340 546 602 86 717 42 80 98265 405
23 562 716 58 99093 159289 377 508
684 942 100004 65 574 936 101628
983 102161 282 668 733 884 103765 9
104281 588 750 105172 203 15 539 838
[illegible] 7 [illegible] 106201 40 580 883 107687
716 808 109914 5 83 110015 177 590
111225 383 423 112153 208 576 623
850 113306 606 906 20 98 114075 362
7 9 693 770 899 115082 515 116011
293 455 500 37 608 966 117079 335
558 654 118022 189 431 58 519 119035
491 6 120597 526 121239 363 828
122510 65 648 801 938 53 123049 100
556 64 852 124227 675 852 125140
263 444 126060 897 127029 406 65
128008 59 343 77 434 505 784 129502
26 130172 594 692 811 901 33 131201
412 855 925 35 132016 159 534 795
133185 952 134055 172 224 60 1 899
978

135026 72 115 153 276 424 136054
104 32 137305 26 494 635 77 935 822 928
38 138189 206 486 509 58 723 44 139483
512 794 140044 72 165 418 32 514 683
786 953 141018 120 909 49 142376 441
545 914 41 62 143175 239 337 448 603
826 50 934 144095 98 102 741 949 145053
71 318 503 736 928 146131 232 590 —
147086 148166 205 425 506 15 69 868
149316 845 95 150018 21 177 202 440
660 151026 75 136 55 464 82 566 86 633
796.

152303 421 579 814 922 153255 416
692 792 854 917 154085 120 584 939
155019 156675 157111 257 341 701
26 941 158557 740 967 159017 431
544

Do więzienia — miast do Norymbergii

2 wyroki skazujące Niemców za obrazę

Narodu Polskiego

Coraz częściej Niemcy zamieszkujący w Polsce w sposób prowokacyjny obrażają godność Narodu Polskiego.

Ostatnio, jak podaje Agencja Zachodnia, znów sądy surowymi wyrokami przypieczętowały dwie takie oburzające sprawy.

I tak, Gustaw Beckman, obywatel niemiecki, właściciel fabryki ostrzy do golenia „Toledo" odpowiadał przed sądem okręgowym w Krakowie z art. 152 k. k. za obrazę Narodu Polskiego.

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że już w 1936 r. były przeciwko Beckmanowi prowadzone dochodzenia również z powodu obrazy Narodu Polskiego, zostały jednak umorzone wskutek amnestii. **Sąd skazał Beckamanna na 1 rok więzienia, dokąd odprowadzono go z sali sądowej,** gdyż prokurator wniósł o zastosowanie środka zabezpieczającego.

Beckman miał przygotowany paszport i zamierzał wyjechać na kongres do Norymbergii jako delegat Niemców w Polsce.

Drugi wypadek zdarzył się na Pomorzu. Tu niejaki Kurt Feliks czeladnik rzeźnicki z Radzyna odpowiadał przed sądem grodzkim w Grudziądzu za butne **zachowanie się w czasie uroczystości wojskowej w Radzynie.**

Oskarżony wygrywał na organkach w otwartym oknie niemieckie piosenki w chwili uroczystości na rynku, wywołując tym powszechne oburzenie.

Niemca skazano na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Oskarżonego odprowadzono z sali sądowej do więzienia.

Anglia zgłosi wniosek

o rewizję paktu Ligi Narodu?

LONDYN 7.9. Prasa przewiduje, że na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie delegacja brytyjska zgłosi wniosek, zmierzający do rewizji paktu Ligi. Wniosek ten dotyczyć będzie następujących 4 punktów:

1) Wiążący charakter postanowień sankcyjnych art. 16 nie będzie nadal uznawany przez większość członków Ligi i będzie przeto uważany jako czasowo zawieszony.

2) W wypadku agresji państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów winny podjąć konsultację w sprawie ewentualnej akcji, ale decyzja podjęcia jakiejkolwiek akcji uważana by musi jako należąca do kompetenc każdego państwa we własnym z kresie.

3) Należy dążyć do wzmożenia sk teczności artykułu 16-tego paktu, d tyczącego rewizji tarktatów.

4) Podejmowanie jakiejkolwiek a cji, która uznana zostałaby jako sto sowna i skuteczna dla zabezpiecze nia pokoju, nie powinno wymagać jak dotychczas — jednomyślneg głosowania Rady lub Zgromadzeni

Ofiara plotek

Rzekomy zwyrodnialec uniewinniony

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj 40-letni Antoni Jabłonowski, oskarżony o czyny niemoralne względem nieletnich.

Jabłonowski miał już raz dochodzenie z podobnego oskarżenia, sprawę jednakże umorzono. Obecną sprawę wdrożono na skutek doniesienia opiekuna społecznego z ośrodka opieki społecznej przy ul. Okopowej, — ponadto na skutek listu skierowanego do prokuratora ze skargą na niecne praktyki Jabłońskiego, który ma już pod tym względem ustaloną opinię wśród swoich znajomych.

Według aktu oskarżenia Jabłonowski miał zwabiać do siebie nieletnie dziewczęta pod pozorem leczenia zębów, bądź też za pomocą podstępnych ogłoszeń w gazetach.

Sąd nie dał wiary świadkom oskarżenia i Jabłonowskiego uniewinnił.

Śmierć w Dachau

WIEDEŃ 7.9. Donoszą tutaj z ob zu koncentracyjnego w Dachau, ż zmarł tam baron Lesser, jeden z gł wnych przywódców legitymistó austriackich.

Kreda na płocie

Uderzmy się w piersi

Mój uczony przyjaciel, niejaki Mongoł, rozpoczął wczoraj na łamach „Nowej Rzeczpospolitej" serię znamienitych felietonów pod ogólnym tytułem „Z szacunkiem!". Zacny mój przyjaciel narzeka gorąco na stan języka polskiego w elukubracjach urzędowych i słusznie. Nie ma bowiem nic bardziej ponurego pod słońcem niż tak zwane „kawałki", jeśli na nie spojrzy człowiek co mowę polską miłuje.

Ale... Kochany panie Mongoł! Uderzmy się w piersi! Czy tylko urzędowe wyczyny językowe mogą nas doprowadzić do rozpaczy? Przeczytajmy sobie dokładnie pierwszą z brzegu gazetę... Nie wystarczy panu?

Taki na przykład pasażer, co „został skazany na śmierć", albo róża, która „została zerwana w ogrodzie"...

Straszliwy germanizm polegający na używaniu trybu biernego jest potwornością, która się niestety utarła i, której wyplenić nie sposób.

Ja wiem, panie Mongoł, co mi pan na to odpowie. Szybkość pracy dziennikarskiej, brak możności dłuższego zastanawiania się... Kochany panie, gdy kierowca samochodowy jedzie szybko po szosie, to nie usprawiedliwia to faktu, jeśli bez przyczyny wpakuje się na drzewo. Ale pan, a z panem wielu naszych kolegów napisze o tym wypadku:

— Samochód został przez kierowcę rozbity o drzewo, z powodu zbyt szybkiej jazdy. Kierowca został aresztowany, a jeden z pasażerów silnie potłuczony, drugi zaś został zabity.

Ładnie! Prawda?.

Język polski nie znosi trybu biernego, tak jak nie znosi wyrażeń skomplikowanych, tak powszechnego wśród młodych pisarzy, zaciemniania myśli.

Po co mówić na przykład:

„Gdyby drzwi zostały wcześniej zaopatrzone w zamki ochronne, mieszkanie nie byłoby okradzione przez złodzieja".

Czyż nie lepiej wyrazić jasno myśl:

„Gdyby właściciel mieszkania wcześniej pomyślał o zamkach ochronnych na drzwiach, złodzieje nie zdołaliby go okraść".

A może pan zna, panie Mongoł, takiego młodego i utalentowanego powieściopisarza, który potrafi napisać:

„Niepostrzeżenie przeszły cztery szklanki herbaty"...

Mój dobry Boże, od kiedyż to szklanka herbaty chodzi? Znam wiele artykułów spożywczych, które czasami bywają w ruchu, ale wtedy nie nadają się już do użytku. Nie radziłbym panu, na przykład zjadać wędrującej szynki czy kiełbasy. Skutki mogą być wręcz fatalne.

Sądzę, że z tymi chodzącymi szklankami herbaty, sprawa też nie jest taka prosta, jakby się to mogło, na pierwszy rzut oka wydawać...

Tak, tak! Uderzmy się w piersi, panie Mongoł. Sami w dziennikach używamy języka polskawego, zamiast naszej pięknej, polskiej mowy.

A zna pan takie stare, łacińskie przysłowie: Medice cura te ipsum?.

ORKA

Spowiedź ex-więźnia (15)

Nieustający wielbiciel doktora Leokadii Zebek

SIEDLCE, we wrześniu.

— Po powrocie z Podhlebioszek do Chomątkowa życie popłynęło mi zwykłym normalnym trybem — opowiadał „wielki" mistyfikator — „dr Leokadia".

Przyjmowałem pacjentów, wyjeżdżałem na wieś do chorych, brałem udział w zebraniach towarzyskich i „byłam" gościnną „panią" domu, gdy odwiedzali mnie znajomi.

Ale z dniem każdym ogarniała mię co raz to większa nuda.

Dotychczasowy tryb życia dawał mi się ogromnie we znaki.

Wszystko zbrzydło. „Robiłam się opryskliwa. Nerwy pomału odmawiały posłuszeństwa.

Ciągła gra, w dodatku bardzo niebezpieczna wyczerpywała mój organizm, tak, że chwilami zdawało mi się



— Proszę o sznycel. Ale nie mały, bo mnie każda drobnostka denerwuje.

iż dalej już nie wytrzymam i ucieknę z Chomątkowa którejś ciemnej nocy!

Tęskniłem poza tym za Anką, hrabiną Płaksa - Buksińską, za jej miłością i szalonymi pieszczotami. Lecz ani ona, ani jej czcigodny małżonek nie pokazywali się w Chomątkowie.

„Miałam" jeszcze jeden powód do zmartwienia: mianowicie zarobki moje zaczęły się kurczyć.

Nie znałem przyczyn tego niepokojącego zjawiska i nie chciało mi się ich szukać. Nie mniej fakt ten rzucał się cień na naszą egzystencję w miasteczku.

Jeżeli tak dalej pójdzie — najdalej za rok — nie będziemy mieli na obiad! — wyrzekała siostra, Jaśka.

Wzruszałem w takich razach ramionami i nic nie odpowiadałem — mówił Duglasiński.

I w tym mniej więcej czasie, gdy znajdowałem się w kompletniej depresji, na dnie rozpaczy i zniechęcenia— przyszło „wybawienie"...

— Może to, o czym teraz opowiem panu, było brzydkie, nieetyczne — ciągnął dalej wykolejeniec i „oszust" — ale nie mogłem się oprzeć pokusie, żeby z tej okazji nie skorzystać.

Zresztą z chwilą gdy „wstąpiłam" na ścieżkę nieuczciwego życia, na ścieżkę kłamstwa i fałszu — było mi w gruncie rzeczy wszystko jedno.

Zobojętniałem — stałem się cyniczny — mówił Duglasiński.

— Trzeba panu wiedzeć, że zakochał się we mnie dyrektor cukrowni Hoziajski, pochodzący z Rosjan, popularnie zwany panem Pawłem.

Otóż indywiduum to nie widziało poza mną świata Bożego.

Powierzchowność miał dość miłą. W zachowaniu trochę rubaszny i hałaśliwy — lecz poczciwy, wierny i oddany „doktoreczce Leokadii" całą duszą i sercem.

Osiem razy prosił mię o rękę. I tyleż razy „odmawiałam" mu niestety.

Zalecał się jednak do mnie ciągle. Niczym nie zrażony, uparty. Rozkochany do szaleństwa. Ogłupiały i nieszczęśliwy.

Kiedyś żartami powiedział:

— Panno Leokadio, nie widzę na panią żadnego sposobu. Dobre słowo nie pomaga. Zaklęcia miłosne też. Ani upór. Ani... ani — w ogóle nic... Nie próbowałem jeszcze...

— Kupić mnie? — „podpowiedziałem".

— Boże, Boże, co też pani wygaduje — żachnął się cukrownik.

Ja nie miałem tego na myśli! Ja chciałem powiedzieć, że nie próbowałem... siły! gwałtu...

— Kobiety na ogół biorąc lubią przemoc — „cedziłam" przez zęby w „zamyśleniu — lecz nie ja. „Zboksowałabym" pana, dyrektorze kochany, jak tamtych bandziorów w Podhlebioszkach! Jestem straszną kobietą. Niebezpieczną — i... próżną. Moją próżność Pawełku — kupić można .

Spojrzał na mnie spod oka.

— Kupić? — powtórzył.

— Za milion — zażartowałem.

Zamyślił się. Po chwili rzekł:

— Wie, pani, tej drogi do pani... serca, nikt nie próbował, jeżeli się nie mylę?

— O, nie! Mężczyźni są niedomyślni...

Wzdrygnął się.

Później przyciągnął mnie do siebie i pocałował w upudrowany policzek.

— Będę panią miał, doktoreczko. Niech mi pani wierzy.

Na tym rozmowa skończyła się.

J. JUNOSZA-GZOWSKI

Witold Poprzęcki

Krwawe ślady

●● Obca agentura działa ●●

powieść

85

O tej samej godzinie Stefan wyszedł z Jadzią na miasto. Wobec zbliżającego się terminu ślubu mieli coraz więcej różnych ważniejszych spraw które trzeba było załatwić: a to metryki, wyciągi z ksiąg ludności, jakieś dowody po które trzeba było telegrafować, żeby przyszły na czas, to znów meble, urządzenie kuchni i wiele spraw gospodarskich.

— Wiesz, za czyje pieniądze się pobierzemy? — zapytał Mochocki, gdy rozmienił ostatnią setkę.

— Za moje i twoje — odpowiedziała Jadzia, zdziwiona tym pytaniem.

— Nie. My się pobierzemy za pieniądze mojego wydawcy i twojego dyrektora. Słodkowski obiecał mi na jutro drugi tysiąc. Myślę, że dotrzyma...

— Słodkowski zawsze dotrzymuje słowa — rozległ się jakiś głos za nimi.

Obejrzeli się, jak na komendę. To wydawca wszystkich powieści Mochockiego, posłyszawszy swoje nazwisko zwrócił uwagę na parę, która szła przed nim.

— Niech pan nie sądzi, że podsłuchiwałem — uspokoił Mochockiego — ale tak głośno powiedział pan moje nazwisko, że nie mogłem nie słyszeć. Więc ten drugi tysiąc jest murowany, tylko...

— Aha. Nie mówiłem? Już się znalazły jakieś zastrzeżenia...

— Proszę pani — zwrócił się Słodkowski do Jadzi — niech pani sama osądzi, czy nie mam racji. Przyrzekłem panu Mochockiemu pieniądze na wszystkie wydatki, związane z tym doniosłym faktem. Pieniądze te należą mu się bez dyskusji. Ale mało kto dziś płaci tak, jak ja. Więc postawiłem warunek: płacę, ale muszę się dowiedzieć, co dostanę od pana Stefana na następny raz. Przecież ta powieść, która teraz idzie, zupełnie nie jest opracowana reklamowo: ot, po prostu napisało się, że wielki bohater narodowy, pan Stefan Mochocki, który oddał bezcenne usługi Ministerstwu Spraw Wojskowych napisał powieść. Tę powieść wydała firma Słodkowski i Syn. I to wszystko... Nie, proszę pana, ja takiej roboty nie lubię i jutro musi mi pan powiedzieć, co ja dostanę na następny raz, żebym mógł sobie spokojnie opracować książkę, pod względem reklamowym.

— Moje uszanowanie państwu — dał się znowu słyszeć jakiś „głos zza sceny".

To „Mokry Emil" wyszedł na spacer, przebywając widocznie na wolności. Kasiarz widząc swych znajomych w towarzystwie jakiegoś obcego mu pana nie miał odwagi podejść tak śmiało jak niegdyś. Ale Mochocki zatrzymał go uprzejmie...

— Może pan pozwoli, że panu przedstawię mojego znajomego — zwrócił się do Słodkowskiego. — Pan Supeł — pan Słodkowski...

Obaj panowie podali sobie ręce przyczym z twarzy Słodkowskiego nie było widać zachwytu z powodu nowej znajomości. Dopiero gdy Mochocki szeptem objaśnił swego wydawcę, kto to jest Supeł — twarz Słodkowskiego rozjaśniła się jak słońce.

— A. Proszę państwa. Musimy gdzieś wejść i oblać gdzieś takie spotkanie, taki dzień. A może nareszcie dowiem się, jaką powieść przyszykuje mi pan na następny raz — zagadał mrugając na Mochockiego, żeby się zgodził.

Zaledwie zasiedli w kawiarni przy stoliku Supeł, który w lot zorientował się, o co chodzi, odezwał się do Słodkowskiego.

— Ja panu powiem, co pan Mochocki napisze za powieść. O! To będzie doskonała powieść...

— Cóż takiego? — zdumiał się Mochocki.

— Napisze pan o tych naszych przygodach z zeszłego roku. Nie będzie to fajna powieść?

— Aha. I pana w niej ulokować — domyślił się Mochocki.

Ale kasiarz skrzywił się.

— Nie. Ja już przecież w tym fachu nie pracuję... Przyjął mnie major Kowalski i bardzo jest ze mnie zadowolony. Mnie się ta robota też podoba. Ale reklamy to tam nie potrzeba...

Gdy tak rozmawiali, na ulicę wybiegli z pobliskiej drukarni chłopcy z nakładem południowego pisma...

— Wielka afera złota w Warszawie! — rozkrzyczeli się od razu na całą ulicę.

Supeł podniósł się i przyniósł numer pisma, które jeszcze zalatywało farbą drukarską.

— Teraz to mi reklame i tak robią, tylko nie piszą o mnie. O! Proszę... — pokazał artykuł.

„W tych dniach wykryto w Warszawie — czytał na głos Mochocki — niebywałą aferę, która rozmiarami przekracza wszystkie dotychczasowe afery tego rodzaju. Oto pewien wynalazca zgłosił się do władz, że znalazł sposób na wyrabianie złota z żelaza i wobec tego potrzebuje ochrony prawnej i fizycznej dla swego wynalazku. Oczywiście ochronę tę otrzymał. Tymczasem wynalazkiem zainteresowała się finansjera, która wyłożyła poważne sumy na produkcję owego sztucznego złota. Zainstalowano laboratoria, aparaty i przyrządy, według wskazówek „genialnego" wynalazcy i cóż się okazało: oto wynalazca był człowiekiem umysłowo chorym, a jego wynalazek stekiem głupstw, pozbawionym wartości..."

—O psiakrew! — zaklął Mochocki. — A myśmy się tyle nakłopotali...

— Cóż to będzie za śliczna powieść! — myślał na głos Słodkowski.

— Nazywał się Lothar Sibelius — zaczął Supeł. — Był niewysoki, trochę utykał na prawą nogę, brunet ze szramą nad okiem. Oczy ciemno-piwne, prawie czarne, cera zdrowa, trochę opalona, bez piegów. Tak się będzie zaczynała ta powieść.

— A u pana zamówię sobie wspomnienia z poprzedniego życia... — przygwoździł go Słodkowski. — Czy tylko Urke Nachalnik i Piasecki mają zarobić na tym, że siedzieli w więzieniu?

KONIEC.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5